Nie pożycza się
do domu.

Paulus Gautj[?] 9. XII. 69.

Psalter Paulus!

Canticum novum animi a mundo, a terra a coelo .S.
Lot gołębice abo wzgórze i świątobliwe żądze pobożnej dusze.
z Tacińskiego poetom. przez X. Jana Kaz. Darowskiego Soc. J.

W Kaliszu r. p. 1665.
w 12° ark. 10½. (kart 126)
(112)

w tym exempl. jest kart 112. powinno być zapewne 127. k.)

LOT GOLEBICE

Pierwszy.

OD SWIATA

Wstępuie i wybiia się

DUSZA

DO BOGA.

Widziałem wszytko co się pod Słońcem dzieie / álić wszytko Prożność / i utrapienie Duchá. *Eccles. 1.*

RHYTHMVS I.

DEus meus meum cor,
Amor meus te deperit;
Nihil boni meum cor
Te maius vſquam repperit.

Mundi ſuperba larva
Qvæ fronte lucet extimâ,
Eſt umbra, reſque parva
Si tu ſerenas intima.

Tua quando magnitudo,
Cor implet, & comprẽditur,
Sit orbis amplitudo
Quàm parva res, appẽditur.

Hæc machina univerſa
Eſt ſicut uvæ granulum;
Marique terra merſa
Vt ſcrupus eſt, ut punctulum.

Nos fingimus chimæras
In punctuli faſtigiis,
Vt regna, reſque veras,
Sic ludimur præſtigiis.

RYTHM I.

SErce moie Wieczny Boże:
Wynáleść nád cie nie może/
Lepszego nic/ i milszego:
Bądźże Ty mieszkáńcem iego.

Mieszkay w nim/ świátłości moiá:
A wnet/ prożny świecie/ twoiá
Lárwá pyszna zá nic będzie;
Skoro tám Bog moy osiedzie.

Co bowiem Swiát iest inszego:
Podnożek Tworce moiego:
A ziemska wszytká Máchiná:
Lekki proch/ i podła gliná.

Punkt máły względem gornego
Pałacu BOgá Wiecznego:
Lecz my ten Punkcik dzielimy/
Gdy ná nim Páństwá sadzimy.

Widzisz w nim/ coś pozornego:
Cień to iest Snu znikomego:
Ták sie wiec śnuią/ by żywe;
W Gorączce Máry fałszywe.

RHYTHMVS II.

QVi vel ſuá figurá,
Vel æſtimari præcipit
Mundum ſuá ſtaturá
Deceptus eſt & decipit:

Mundus nec uniformis,
Nec par ſibi per omnia
Eſt, ipſa, quando dormis
Solent ut eſſe ſomnia.

Qui credit eſſe amænum,
Hic ſomnio deluditur:
Quod intus eſt venenum
Fuco aureo concluditur.

Pilulá eſt amara Mundus
Condita ſucco laureo,
Pulcherrimus, rotundus,
Simillimus pomo aureo.

Odor eius eſt amomum,
Nihil ſapit concordiæ:
Vocemus hocce pomum
Malum aureum diſcordiæ.

Noli

RYTHM II.

KTo świát z przestrzeństwá tá
Albo z pozoru zwierzchnego z
Zacz waży: J sam śie zwodźi:
J drugie/ w tenże błąd wwodźi.

Pátrz/ iák w sobie nie iednáki/
Nie stáły i ledáiáki/
Spiącemu ták wiec przyiemny
Zda śie sen/ wrzeczy nikczemny.

Jeśli w nim kiedy co było/
Zeć śie wesoło przyśniło:
Wiedz iż truciznę nie zbyto/
Słodyczą zádał pokryto.

Jábłuszko żołćią nádźiáne/
J skorką z wierzchu odźiáne/
Jest ten świát. O iák nadobny!
Ráyskiemu iábłku podobny!
Lecz go zła zawiść skáźiłá/
J niezgod iábłkiem okrzćiłá:
Zkąd go ći/ przez swe vstáwy/
Dźielą; á ći przez Miecz krwá-
(wy.

RHYTHMUS III

NOli vocare pulchrum, [est.
Malum aureum si mundus
Foris aureum sepulchrum,
Intus malorum fundus est.

Noli vocare bellum,
Quod illius labellula
Spirent perenne bellum,
Et mille conflent bellula.

Si bella fert labella,
Belliq; promus condus est;
Nec ista bella, bella;
Nec Mundus iste, mund9 est.

Solent vocare Mundum,
Sed vocis est inversio:
Deberet hoc rotundum
Dici boni perversio.

Lites per ergo multas,
Per bella rerum publica,
Mundi fit hæc simultas,
Hæc litium Respublica.

Dicā-

NJe chwal tey márney lichoty/
Z-powierzchney iego pozłoty:
Ma z wierzchu/ ma kes ozdoby;
Przepáśći we-wnątrz/ i groby.

J toż to názwáć ßczeroſćią/
Co wdźięczną vſt przyiemnośćią:
Trućizny gorzkie oſtadza/
A w-Serce włocznią/ vgadza.

Ach/ gdy naywdźięczniey cáluie/
Gdy raczy/ i vpominkuie:
Namyślnie zmierza do twego
Vpadku/ i końcá złego.

Ze Swiát od świátłá názwano/
Nazwiſko złe mu to dano:
Kołowrot miałby bydź zwány;
Przewrotny dla ſwey odmiány.

Ják ſczodrze ſtoł ſwoy záſtáwia
Do ſmaku wßytko záprawia;
Lecz ieśli w-obiad czeſtuie;
Przy wetách pewnie ćię ſtruie.

RHYTHMVS IV.

DIcamne quid ſit orbis,
Rerum quid univerſitas;
Eſt arca plena morbis,
Eſt litium diverſitas.

Quas Mundus actiones
Appellat & quæ munera;
Perinde factiones
Dici queunt, & funera.

Elementa copulantur
Bellis & actionibus:
Vrbes coagulantur
Plerumq; factionibus.

Quid eſt coiiſſe turbas,
In urbium conſortia?
Niſi excitaſſe turbas,
Et Principum divortia?

Lites per ergo multas,
Per bella rerum publica,
Mundi ſit hæc ſimultas,
Hæc litium Reſpublica.

RYTHM IV.

CO iest krąg świátá wßytkie°?
Co rzeczy wßytek świát iego?
Iest chorob Szpital plugáwy;
Rosterkow giełdá i wrzáwy.

Gdyż co tu wrzkomo práwámi
Vtwierdzą/ miedzy Stanámi:
Chudźi w=te śiatke wpadáią/
A możni w=lot ią targáią.

Zywioły z=sobą walczące/
W=iedno śię ná czás schodzące
Są Miástá: gdyż Fákcyiámi;
Zárowno rosną/ z=murámi.

Dźielnice zkąd zás nástáły/
Ze kráie rożne powstáły?
Krolow i Pánow Tyráństwá/
Vdźielne chćiáły mieć Páństwá.

Zkąd ludźi zgráiá spikniona/
Rzeczpospolita rzeczona:
Aż w ten czás swego dochodźi/
Gdy śię wkrwi własney nábrodźi.

RHYTHMUS V.

MVndo ſimul coacto
Tam nulla ſi ſit unitas,
Quo iure, quovè Pacto
Dici poteſt communitas.

Vox ipſa civitatis,
Videtur eſſe irriſio;
Quid reſtat unitatis,
Si regnat hic diviſio?

Vt ſors tulit ſuorum
Eſt cuique rerum portio:
Rerumque publicarum
Vocatur hæc proportio.

Hic pauper ille dives,
Diſtamus infortunio:
Eſtne iſtud eſſe cives?
Eſtne hæc boni communio?

Ne ſic loquamur unquam:
Hæc ſortis importunitas
Cum veritate nunquam
Dici poteſt communitas.

RYTHM V.

WIec ieśli ták rozerwány (ny
Swiát ten ieſt/ i krwią oblá-
Dla buntow/ i dla odmiány;
Jáko ma iednym bydź zwány?

Imie to/ od ſpołecznośći
Miáſto; á nie od właſnośći
Dźiáne ieſt: Coż zá ſpoł bedźie/
Gdy káżdy przy ſwym ośiedźie?

Jáki tu Los padł káżdego/
Táki też bedźie zbior iego:
Spolneſz to dobrá ſą w ſobie;
Co káżdy wieźi przy ſobie?

Ow nedzá/ á ow záś możny/
Nieſzcześćiem tylko ieſt rożny/
Ciż Miáſto z-śiebie ſkłádáią;
Co ſpołku wniwczym nie máią?

Jáko ten związek zwierzchowny/
I podźiał ſzcześćia nierowny/
Ták ſłabą nićią związány
Może trwáć i nim bydź zwány?

Spoyrz

RHYTHMVS VI.

SI mente quis revolvat
Mundana quæ ſint munia:
Quos ſortis urna volvat
Caſus, & infortunia:

Eſt Mundus iſte follis,
Genus pilæ luſoriæ,
Quod inflat aura mollis
Syringe vanæ gloriæ.

Hoc folle ſunt globatim
Rerum vices communium:
Ludunt eo datatim
Fortuna & infortunium.

Modò in ima; mox in altum
Fertur levi iactantia:
Salit hunc perenne ſaltum,
Conſtans in inconſtantia.

Dum porrò ſic rotatur,
Et ſaltat, & revolvitur:
Qui perdidit lucratur,
Ludusque non abſolvitur.

Cre-

RYTHM VI.

SPoyrz záś ná ludzkie zábáwy
Po świećie/ co ich zá spráwy:
Iák mrowki drobne się snuią;
Lepionki z=dziećmi buduią.

Iák piłkę nimi Swiát włada/
Tego wyniosł/ ow vpada:
A padszy raz nie odskoczy;
Ták go Fortuná przytłoczy.

W=tey bowiem grze ná przemiány:
Ná rzeczy ludzkich odmiány:
Sczęśćie z=niesczęśćiē społ gráią:
Ludźmi iák kostkę rzucáią.

Zaden tu nie stał w=swey mierze/
Ná doł ow/ ten gore bierze:
Ten ich stan/ i obrot wieczny;
W niestátku tylko stateczny.

Bo gdy swym kołem obraca
Fortuná/ i grę wyszpaca:
Ow/ ktory przegrał przystáwia;
Aż grá iák znowu się wznawia.

Coż wi-

RHYTHMUS VII.

CRedisne te iocando
In hocce sphæristerio,
Ludendo, saltando,
Vnquam quiesse serio?

Qui vult quietus esse,
Et stare Mundi ductibus;
Vult in globo quiesse
Iacto marinis fluctibus.

Gula, livor, ira, luxus,
Cupidus fastus, otia,
Vt æstus, ut refluxus
Mundi rotant negotia.

Et mille gaudiorum
Nos turbulentis flatibus,
Cogunt & otiorum
Perire tempestatibus.

Has te dolose Munde
Nolo sequi per orbitas:
Quia navigas secundè,
Totoque cœlo exorbitas.

Nec

RYTHM VII.

COż w-igrzyſku koła tego/
Tu mniemaſz bydź ſtatecznego?
Stáwiąc ná ledźie budynek/
Ná fáli Morſkiey ſpoczynek?

Tedyć w-ſzturm i w morſkie wáły
Vmyſł twoy w-ſzczęśćiu nieſtáły
Spoczynie? ták w-morſkie fále
Pokoy ma piáná przy ſkále.

Zbytek/ roſkoſz/ proznowánie/
Zazdrość/ chćiwość/ oſzukánie/
Vćiechy/ żárty/ bieśiády/
Te Swiátu pánuią rády.

A przygod złych tyśiącámi/
Záwſze tuſz wiśi nád námi:
O iákie burze z-nich wſtáią!
Iák Stany wſzytkie mieſzáią.

Przetoż ćie Swiećie zdrádliwy/
Zaboyco zguby mey chćiwy/
Depcę iuż z-twymi Pompámi/
Czás ći też bydź pod nogámi.

Pozor

RHYTHMUS VIII.

NEc mundus ergo mundus,
Nec orbis eſt, ſed orbitas:
Labyrinthus eſt rotundus,
Habens doloſas orbitas.

Per circulos abire
Notiſsimis erroribus:
Finem nec invenire,
Nec exitum laboribus.

Eſt vita plurimorum
Quâdam neceſsitudine:
Nam poſteri, priorum
Erramus conſuetudine.

Si quæris hic Aſylum,
Aut quo recurri debeat:
Vel ſoſpitale filum,
Quod exitus ſpem præbeat:

Tecum libens maneto,
In circulum ne vertere,
Recti viam teneto,
Et in DEUM convertere.

Hic

RYTHM VIII.

POzor twoy z Cieniow ſkładány/
Làbirent ow powikłány/
Po ktorym w koło chodziemy;
I w geſtwie nedzą błądziemy.

Wiec błądzić/ á błedu ſwego
Końcá nie ználeść żadnego:
Po rodzie/ z przodkow to mamy:
Ani ſie w tym poſtrzegamy;

Że co wiek wiekom podawa/
To práwem iákimś zoſtawa:
Błąd ktory Oćiec podáie;
W dziedzictwie Synom zoſtáie.

Ieślibyś/ tedy pewnego/
Wodzá chciał z zákretu tego/
Żebyś iák nicią znáczoną/
Drogą ßedł/ nie pokreconą.

Pilnie ſtrzeż Sercá właſnego/
A śládu chroń ſie zdrożnego:
Ku ku Bogu myśl obroconą/
Miey záwße/ i weń wpátrzoną.

Okrom

RHYTHMVS IX

HIc orbis est rotundus,
Est circulator mobilis,
Est hoc in orbe Mundus
Præstigiator nobilis.

Est arte Pantomimus,
Dum more nugivenduli
Dat verba, circuimus
Ab eius ore penduli.

Exponit ille venum
Mirabili facundiâ,
Sensui quod est amænum,
Mortalium crepundia.

Pigmenta, mella, flores,
Ramos honoris laureos,
Cupidines, amores,
Et mille montes aureos.

Hæc esse magna fingit:
Sed ista qui complectitur,
Parum nihilve stringit
Si fabulas amplectitur.

Quod

RYTHM IX.

O Krom Bogá prożnośćiámi
Nádęty Swiát / i fałßámi:
Ieśli ćię ießcze vwodźi /
Ná pewną zgubę twą godźi.

áieć pono wielkie włośći /
óry złote / i lubośći:
Aż wnaylepßą podź ná máry;
Pátrz iák płonne iego dáry.

Słyßę żeć grunty ſkupuie /
Po Mienicach złotá kuie:
Lecz ceną monety iego;
Kawáłki błotá ſpiekłego.

Sam ow bláſk drogich Kámieni /
Dáie znáć żeśmy zmámieni:
Też zbogáćić máią ćiebie: (bie.
Ktory maß Dźiedźictwo w Nie-

Niechże Swiát fałß ſwoy vdáie /
Niech drogo / iák chce przedáie:
Ci ktorzy w targ ſię z nim wdáią /
Cień tylko prożny chwytáią.

RHYTHMVS X.

QVod est cicada in herbâ,
Quod in plagis araneus.
Nens fila dansque verba,
Est circum hic-foraneus.

In ore mille laudes,
Manusque mille basia.
In corde mille fraudes,
Quot verba, tot mendacia.

Huc (clamat evocando)
Nil hic labore venditur:
Venundatur iocando,
Emendo nil expenditur:

Emitur labore virtus,
Et plurimis sudoribus;
Venire dicata myrtus
(Inquit) datur favoribus.

Mihi Munde gloriando
Noli loqui sublimia;
Occidis osculando,
Pullos tuos ut Simia.

Quæ-

RYTHM X.

PAiąk ten záwße/ co ſnuie
Trućizny/ śidłá gotuie:
To iego włáſne roboty;
Fráſunki/ nędze/ kłopoty.

W=oczy tyśiąc cáłowánia/
We wnątrz tyleß oßukánia:
Jle słow/ tyle kłamliwych
Obietnic/ i rad ßkodliwych.

Myśli niebieſkie odwraca/
Owdzie záś żywotá ſkraca:
Twierdząc to/ że przećiwnego
Nie doznaß nic w=ſłużbie iego.

Dobrey myśli vżywáiąc/
W=żárt/ i w=śmiech to obracáiąc:
Coć tám ktoś o śmierći práwi/
Że cie nikt od niey nie zbáwi.

J ták w=ſwym kłáſtwie zdrádliwy/
A w=Chlubie prożney chełpliwy:
Ják Małpá dziećię piáſtuie/ (ie.
Piáſtuiąc/ w śmierć go wpráwu-

Więc

RHYTHMVS XI.

QVæro boni medulam; tas.
Hinc Mundus, hinc inani-
Amare nolo bullam,
Cuius medulla vanitas.

Amare nolo fumos,
Qui nominantur gloria;
Amare nolo numos,
Sunt flava terræ scoria.

Quo fine deperibo
Terræ gravis flavedinem;
Quo fine post abibo
Auræ levis gravedinem!

Hic Mundus, hoc inane
Fucatur auri cortice:
Homoque bulla vanæ
Fit ludus auræ vortice.

Hic ludus ille fucus,
Vel morbus est auriginis;
Vel morbus est caducus,
Factus malo vertiginis.

Levis

RYTHM XI.

WIec ſzukam dobra ſtałego/
W świecie nie widząc żadne=
Serce ſię pánki nie ima; (go:
Ktorą cżcżość ſzcżera rozdyma.

I ow mię wiátr nie vnośi/
Co ſławę ludzką rożnośi:
Affekt też nie ieſt przykuty;
Ani z pieniądzmi w wor wſuty.

Jeślim kiedy bucżne ſtroie/
Gallerye/ i pokoie:
Widział z-owymi płatkámi;
Szpalerámi/ Kobiercámi!

Zierć to tám bydlęcá była/
Co ſukienką ie pokryła:
Kſztałt wſzytek ſtroiu Páńſkiego/
Z-ielit robacżká nędznego.

... co ſą te ich ſplendory?
Co Purpury/ co Biſiory?
Nić z robacżká wywleczona/
Krew z-Slimaka wyćiśniona.

RHYTHMUS XII.

LEvis est, eritque Mundus:
Nam fumo, & aurâ pascitur
Grave quid, habensve pōdus
Re tam levi non nascitur.

Vterum gerit rotundum
Superbiæ tumoribus:
Gravidum puto esse mundum
Levissimis rumoribus.

Nequit inde gratiosus
Dici, gravis vel nobilis:
Qui totus est globosus
Gibbosus est, & mobilis.

Larvate pone vultum
De te boni nil ominor:
Ego te, tuumque cultum,
Tuasque res abominor.

Spargit, seritque ventum,
Si se tibi quis obliget:
Metat usque lustra centum,
Pro messe ventum colliget.

Amen.

RYTHM XII.

W Játrem/ i dymem nádźiány/
Muśi świát lekki bydź zwá-
Coż kiedy/ co gruntowne°/ (ny:
Z-Początku wyßło tákiego:

Łácno zbyt te Lekkość iego/
Z-okręgu poznáć sámego:
Obrotnym znáć go mieć chćiano/
Gdyż go ná Cyrkuł stáwiano.

Coż może bydź w-nim godnośći:
Co wdźięku/ i co stałośći:
Cożkolwiek źle śię powodźi;
Z-niego śię iák z-Mátki rodźi.

Ach lárwe Swiećie fałßywa/
Zdeym tylko á weźm prawdźiwa:
Káżdy śię tobą wnet zbrzydźi;
Chybá ten/ co nic nie widźi.

Sieie wiátr/ wiátrem żyć będźie/
Kto ná twym gruncie ośiędźie:
Kto śiejąc dufa twey wierze;
We żniwo wiátr tylko zbierze.

RHYTHMVS XIII.

AMentis eſſe duco
Mundi regi veſtigiis;
Vbi cuncta plena fuco,
Et plena ſunt præſtigiis.

Vbi vita turpe bellum:
Mors, triſte lethum dicitur.
Vbi mortis ad macellum
Invita vita ducitur.

Vbi bella ſunt amæna:
Infamiæ ſunt laureæ:
Vbi mella, ſunt venena:
Moleſtiæ ſunt aureæ.

Vbi flamma iuncta fumo:
Humanitas, fallaciæ:
Vbi roſa iuncta dumo;
Ingratiiſque gratiæ.

Et riſibus dolores;
Et appetitus tædiis;
Et iurgiis amores:
Et lachrymæ cupediis.

Nol

PRzay tych/ co świát dźwigáli/
Sámi też przy czym zostáli:
Niech sie nikt ná tym nie myli/
Wiatr gonili/ wiátrem żyli.

Woyno był żywot ich miły!
Ach/ do sercáß sie im wpiły
Cießkie ácz złote káydany/
J ow miod/ z-żołcią zmießány.

Ják często Swieckie honory;
J Krolow wielkich fawory
Nienawiść brzydká stłumiłá:
J potwarz iawna zelżyłá:

Ciernie to były tey Roże!
W tobie záś kto zliczyć może:
Wieleś/ w frásunku zgryzł kości/
Wieleś łez połknął w miłości:

Zgołá gry stawká fałßywa/
J Sámołowká prawdziwa znáią
Jest ten Swiát; ci niech przy=
Co we łzách/ po nim pływáią.

RHYTHMVS XIV.

NOlo meos amores,
Meos vagari ſpiritus,
Vbi mille poſt labores,
Labor fit omnis irritus.

Vbi plura ſunt timenda,
Quo maior eſt ſecuritas:
Vbi plura ſunt videnda,
Quo maior eſt obſcuritas.

Vbi deficit facultas:
Vbi nocet innocentia:
Vbi ſeparat ſimultas:
Vbi decet indecentia:

Vbi pudor eſt pudori:
Vbi licet licentia:
Vbi ſtupor eſt ſtupori:
Vbi ſolita inſolentia:

Vbi ſtatur arroganter:
Status vbi myſterio
Res ſeriæ, oſcitanter:
Nugæ geruntur ſeriò.

Dico

RYTHM XIV.

NIechce przeto Sercá mego/
Więźniem mieć v zdrayce te°:
Gdźie po tyśiąc prac/ ſłodkośći
Nie záżywßy/ ſchnę w-gorzkośći.

Gdźie gdym ieſt vbeśpieczony!
W tenem czás właśnie zginiony:
Gdźie ſłońcá iego promienie;
Sáme ſą iſtotne ćienie.

Gdźie ſię bogáctwá tuláią/
Niegodnym w-ręce wpadáią:
Gdźie co złego to ſię godźi;
A naylepße to/ co ßkodźi.

Gdźie opák wßytko ſię dźieie/
Gdyż głupi z-mądrych ſię śmieie:
Wſtyd ieſt hánbą poczćiwego;
Cnotá zgubą cnotliwego.

Gdźie i owo zámießánie/
Spraw co więkßych zániedbánie:
Że ćienie wßyſcy chwytáią;
A o rzecz ſáme nie dbáią.

RHYTHMUS XV.

DIc oro quiſquis iſti
Per ſenſuum palatia
Quid eſſe repperiſti
Tot corporis ſolatia?

Cibi optimi ſaporis
Sunt alitum cadavera:
Sunt illices ſoporis
Plumæ ſoni papavera.

Et moſchus & zibethum
De murium fit ſtercore
Et veſtis, & tapetum
De belluarum tergore.

Venena purpuriſsi
Marina dant conchylia:
Et flava fila byſsi
Sunt ipſa vermis ilia.

Jmmo aſseclæ Thraſonis
Belli putant ſe fulmina,
Cum cauda ſtruthionis
Vertit galeri culmina:

Quid

W Szákes iuż nie raz wesoło/
Obiegł świát myślą ná koło:
Pytam coś w-nim poćieszn ego;
Postrzegł do humoru twego:

Tu ćie prawdá nie zbogáći;
Zyczliwość i tá nie płáći:
Jedne tu Mámmone znáią/
Járzmu iey kárki schyláią.

Summá záś smáku wszytkiego/
Zwierzećiá ścierw zabitego:
Z korzonkow wyschłych záprawy;
Tákieś i inne potráwy.

Weszły kedy w-Páńskie gmáchy
Sábeyskie pizmá/ zápachy:
Gnoy to zwierzecy spráwuie/
Ze tá wonią zálatuie.

Mestwo drugi w czym pokłáda:
Mniema iż pioruny włada:
Gdy pioro zá czapką trzpiata;
Abo kołnierz grzbiet omiáta.

RHYTHMVS XVI.

QVid ergo, quid morarum
Mundi traho per atria;
In valle lachrymarum,
In vanitatis patriâ.

Vbi mens gravata mole,
Ad ima ſepe truditur:
Vbi radiante ſole
A ſenſibus deluditur.

Vbi vanitatis iris
Depingit imbrem roridum.
Coloribuſque miris
Se fingit arcum floridum.

Vbi officina mentis
Phantaſtica propagine
Ipſum nihil ſub entis
Verique fert imagine.

Vbi ſumma veritatis
Hæc eſt: quod hoc palatium,
Plenumque inanitatis,
Verumque ſit mendacium.

COż ſie w-tych obłudách báwie?
Ná czym prożno Látá trawie?
W-tym pádole płáczu pływam;
Wpoſrod fal morſkich ſpoczywā?

Gdźie ſerce troſką zemdlone/
Fráſunki nápoł zmorzone:
Gdźie Słońce świeći ná iáwi/
Lecz molá mego nie trawi.

Gdźie pozorna tęczá kwitnie/
Aż w-Momenćie z-oczu niknie:
A choć w-świetney bárwie chodźi
Gorzkich łez plenny deſzcz rodźi.

Gdźie myśli wárſtát obrotny/
Fántáſtyk ná złe ochotny:
Cáłe nic vſtáwnie knuie/
Ná nim budynki funduie.

Zgołá tu nic ſtátecznego
Nie ma okrąg Swiátá tego:
Krom że w-nim nie ieſt/nie było/
Coby z-prawdą ſie zgodziło.

RHYTHMVS XVII.

SI ſunt inanitates,
Si vera ſunt mendacia,
Quas fert amænitates,
Quæ mundus hic ſolatia?

Eſt digna res ſtupore:
Quod plurimi mortalium
Capiantur aut amore,
Aut fraude rerum talium.

Quod in tot & virorum,
Et fœminarum cætibus
Pauci notent malorum
Circumdari ſe retibus

Aves ut implicentur
Subtile rete tendimus:
Hoc callide intuentur;
Et ſæpe nullam prendimus

Qveis Mundus aucupatur,
Cum fila ſint immania:
Hæc nemo ſuſpicatur:
O error! ô inſania!

RYTHM VII.

WIec ieśli tákie prożności/
Tákie fałsze/ odmienności:
Słodyczą ten Swiát cukruie/
Czemu nikt zdrády nie czuie?

Godna rzecz iest vżalenia/
A niemniey i podziwienia/
Ze sie nim ludzie nie brzydzą/
Zguby swey widząc/ nie widzą.

Są ták wielkie ludzi zgráie/
Acz w-nich rożne obyczáie:
A w-tym sie iednák zgadzáią/
Ze śideł iego nie znáią.

Cienkie dość nići stáwimy/
Gdy śiatką ptáki łowimy:
Pátrzże iákći sie iey chronią/
Nić postrzegszy záraz stronią.

Nie tákież śieći Swiát stáwia/
A wzdy ták wielu vławia:
Acz są znáczne śidłá iego/
Ze nie zaymie krom chcącego.

RHYTHMUS XVIII.

MVndi aucupis videte
Quam fila sint communia:
Iuveni puella rete:
Rete est seni pecunia:

Capitur avarus auro:
Vanâ superbus gloriâ,
Victor virente lauro,
Levi pugil victoriâ.

Capitur iners quiete:
Piger tenetur otio:
Et fabulis Poëtæ:
Et institor negotio.

Et navitæ procellis:
Et vinitores uitibus:
Et aulici novellis:
Et advocati litibus

Est ergo (sitque vestrâ
Hoc pace dictum clariùs)
Hac Mundus in palestrâ
Athleta retiarius.

RYTHM XVIII.

Patrz ná wáby łowcá tego:
Jeſtli też w-nich co ſkrytego:
Młodym śiátká ieſt vrodá/
Do złotá lgnie śiwa brodá.

Chćiwi w-błoćie ſie tárzáią/
Hárdzi dym prozny chwytáią:
Zwyćiezcom ze krwią ćierniowe
Dáią wience/ choć Laurowe.

Gnuśni lubią proznowánie/
W-puchu gnić to ich kochánie/
Bayką ſie Poetá báwi/
Po zyſk kupiec morzá pławi.

W-morſzczyzny Szyper żegluie/
Ogrodnik wina gotuie:
Dworſcy tylko nowinkámi/
Pieniácze żyią pozwámi.

Ták tedy ná wſzytkie Stany/
Rzemieślnik ten záwołány:
W-tym ſwe miſterzſtwo pokłáda/
Ze siatki wſzedzie zákłada.

Lecz co

RHYTHMUS XIX.

Est rete mundi asylum:
Et rete tam notabile
Vt eius omne filum
Sit sensibus palpabile.

Tenentur illi odoris
Vapore reti fumeo:
Tenentur hi saporis
Humore reti spumeo.

Tenentur hi colore:
Hi musicorum lineis:
Capiuntur hi liquore,
Qui natus est in vineis.

Hi stemmatum sigillis:
Hi Principum conviviis:
Hi virginum capillis:
Hi pellicum lasciviis:

Hi veste detinentur:
Hi prædiis: hi censibus;
Tibi nunquid hæc videntur
Patere fila sensibus?

Quid

LEcz co može bydź táynego/
W ośnowie fałszerzá tego:
Gdyż obierze tákie śnuie/
Ktore sam gruby zmysł czuie.

Jedni swadu kuchennego/
Drudzy kurzu tabácznego
Opili dymem/ iák ptacy;
Wpádli w-te sieć nieboracy.

Drudzy lgną zá twarzyczkámi/
J łágodnymi piośnkámi;
Drugim Bachusek smákuie/
Kożda sie do dná nicuie.

To sie zás ći Tytułámi
Pişą/ owi bánkietámi/
Ci dwornych żártow śmieszkámi/
Ci bezecnych małp psotámi.

Ci nowe stroie zmyśláią;
Ci zás intrat przyczyniáią:
A káżdy iáwnie w-tym widzi
Sidłá; czemuż ie rad widzi?

QVid dico? quidve clamo?
Si res ut est expenditur:
Piscis tenetur chamo:
Homo seipso prenditur.

Sua quemque fert voluptas
Trahitque quo desiderat:
Leges fuisse ruptas
Non curat, aut considerat.

Sed quisque prædo cordis,
Quod maximæ est amentiæ,
Se stringit ipse chordis
Erroris & licentiæ.

Quod ista plena fuci
Mundi sit ostentatio,
Non debet inde duci
Color, vel excusatio:

Nam quidquid est, ab ipso
Nobis DEO conceditur,
Nemo nisi à seipso
In his amandis læditur.

RYTHM XX.

KOgo w=tym iednák winuie?
I cudzy błąd przypisuie?
Rybe wżdy wędą łowimy;
A tu w=sieć sámiż leżiemy.

Káżdego swe zákochánie/
Zwodzi/ i vpodobánie:
W=ktorych on nie rad vstawa/
By mu wzruszyć wszytkie práwą.

Przetoż właśnie serce truie/
Tym co mu głupie smákuie:
Swymisz sie łowi siećiámi/
Kto idźie zá chćiwośćiámi.

Ze świát pełen oszukánia/
Obłudy/ zdrády/ zmyślánia:
Wymowki mieć nie możemy/
Gdyż sie nim sámisz truiemy.

Bo cożkolwiek ma Swiát w=sobie/
Dano iest od BOgá tobie:
Coż być to wszytko wádźiło?
Gdyby sie z=Bogiem pożyło.

RHYTHMVS XXI.

EGo lædor à meipſo,
Lædor tamen: nec læderer
Procul ipſe memetipſo,
DEO meo ſi dederer.

Nam blandientis huius
Mundi ſub affluentia,
Quis eſt? quis ille? cuius
Non gliſcat appetentia?

In orbe, ſive diſco
Sunt cuncta mundi fercula;
Et pertinace viſco
Imbuta ſunt opercula.

Tangendo detinemur;
Tenendo comprehendimur:
Prendendo poſsidemur:
Et poſsidendo vendimur.

Si dicis eſſe luſum:
Hunc nolo ludum ludere.
Si dicis eſſe abuſum:
Hunc nolo abuſum cudere:

Tria

Przetoż nie ten Swiát ſtruł cie=
Tyś ráczey ſam zgubił śiebie:
Gdyć ſerce do Swiátá lgnęło/
A Bogá ſie wprzod nie ięło.

Nie dźiw/ że gdyś naywyżßego/
Pominął w=tym Tworcę twego;
Boſkiey nie znáiąc ſłodkośći:
Czuieß ſmák w=źiemſkiey gorzkośći.

Ach gdy łákotki rozſtáwią/
W=ten czás Swiát wielu vławią:
Potráwy iákieś má lgnące;
Zapráwy ſmák niewolące.

Skoßtuieß? ſercec chwytáią/
Smákuieß? iuż ćie trzymáią:
Trzymáiąc/ nie po twey woli
Dádząc zbyć ſercá niewoli.

A Swiát to żártem názywa/
Co fałßem tákim pokrywá:
I tym nieczułość ſpráwuie;
Że zdrady ták częſte knuie.

RHYTHMVS XXII.

TRia ſunt amica Mundo:
Opes, voluptas, gloria:
Hæc intus, inque fundo
Sunt dona proditoria.

Opes labore patre,
Ex matre ſunt cupidine:
Stant cum timore fratre,
Sorore cum formidine.

Apis inſtar eſt voluptas,
Mordet ſuis cupediis:
Quis neſcit eſſe nuptas
Iucunditates tædiis

Fatuus honoris ignis
Eſt flamma deſultoria:
Eſt febribus malignis,
Eſt fulguri par gloria.

Sunt ergo, ſunt venena,
Sunt dona proditoria,
Vt ut audiant amæna,
Opes, voluptas, gloriâ.

RYTHM XXII.

BOgáctwá/ roſkoſz/ i ſławá/
Z-tymi tylko świátu ſpráwá:
Ze wſzech miár niegodne wiáry;
Gdyſz námi łudzą bez miáry.

Podobne do niknącego
Piorunu/ błąſku prędkiego:
Prędko tu gáſną zapały; (ły.
Lecz prędzey świeckiey czći chwá-

Prożny żal zá Oycá máią:
A Chćiwość zá mátkę znáią;
Trwogá/ á kłopot mierźiony;
Siostrá ich/ i brát rodzony.

Roſkoſz/ iák pſzczołká słodkością
Wábi; lecz żądłá oſtrością
Odraża: kto miodu tego
Nie doznał/ z-żołćią ſpolnego?

Są tedy/ ſą iádowite
Truciżny/ śidłá pokryte/
Są prożną rzeczy poſtáwá;
Bogáctwá/ roſkoſz/ i ſławá.

Niech

RHYTHMVS XXIII.

SI mundus illecebris
Seſe tibi deſpondeat:
Eventibuſque crebris
Votis tuis reſpondeat:

Securus eſſe noli:
Quid ſit futurum deſpice:
Deoque fide ſoli:
Finemque ſemper inſpice.

Qui ſpargit illecebras,
Cachinnulos, & iubilum:
Mox ibit in tenebras,
In lachrymas, in nubilum.

Par eſt tenebrioni,
Nubique par ſerenulæ:
Par imo Scorpioni,
Par Mundus eſt Sirenulæ.

Fuge, fuge, quid moraris?
Domi tuæ eſt incendium,
Quid cum foco iocaris,
Mors cuius eſt ſtipendium

Vide

RYTM XXIII.

NIech świát zbierze do gromá-
Vćiechy/ żárty/ bieśiády: (dy:
Predko ſie tá mgłá rozwinie;
I w-deſzcz łez gorzkich roſpłynie.

Ieślis modr/ nie bądź beſpieczny:
Nie tu kres twoy oſtáteczny:
Bogá miey zá cel twey chęći;
Oſtátnie kołá w-pámięći.

Niech ćie nęći fáworámi/
Niech przyświecá pozorámi/
Niech ći płuży/ vſługuie:
Niech i ná ręku piáſtuie.

Boć świát iák Syrená śpiewa/
A iák niedźwiadek iad wlewa:
Chceć okręt rozbić koniecznie;
Abo ćie záráźić wiecznie.

Wiedz zgołá żeś trućiznámi/
Obſádzon i przepáśćiámi:
Ogień i ták wielka zdrádá;
W-Tobie ieſt nie v ſąśiádá.

RHYTHMUS XXIV.

Video venire rugas,
Et funeris præſagia;
Linquamus haſce nugas
Linquamus hæc contagias.

Linquamus ante mortem,
Et ante vitæ funera,
Quam Mundus iſte ſortem
Quæ Mundus offert munera

Linquamus ergo Mundum,
Rerum chaos diſcordium
Linquamus hoc profundum
Et hanc cloacam ſordium.

RYTM XXIV.

Z Właſzczá gdy iák poſełkámi/
Po twarzy oráć zmarszczkámi
Smierć poczyna; niechćiey cze-
Wolíß mędrze wczás vćiekáć(káć

Mężnie tym wzgardz i ſtátecznie/
Z-czymći ſie rozſtáć koniecznie:
Przed śmierćię miey ſie do śiebie
Ty świátem gardz/nim on ćiebie.

Smiele depc iego zbior złoty/
Bogáctwá/ Pompy/ pieſzczoty:
Coż/ z-prędká zámilkłá Muzá?
Szpeći iey Rym tá káłużá!

CANTICI

NOVI

MELODIA

SECVNDA

ANIMI SALIENTIS

A MUNDO

IN DEVM.

Quid mihi est in cælo? & à Te
quid volui super terram.
Psal. 72.

Hec

LOT GOLEBICE

WTORY.

OD SVVIATA

Wstepuie i wybiia sie

DVSZA

DO BOGA.

Co mam (zgotowánego) w=niebie? A od ciebie czegom prágnął ná ziemi. *w Psalmie* 72.

RHYTHMUS I.

HÆc vita funus atrum,
Et vera ſcenæ eſt fabula;
Mors prodit in theatrum,
Vitæ per incunabula
Volat hora currit ætas,(phen:
Strophen, per atque antiſtro
Ad mortis uſque metas,
Et fabulæ cataſtrophen.
Sunt regna, ſunt honores
Vt plurimum tragediæ:
Mortaliumqve mores
Ludibrium comediæ.
Quicumque ventre matrum,
Vitæ ſub auras trudimur:
Vitæ per hoc theatrum
Vel ludimus vel ludimur.
Noli rogare quarum
Sit hic, ſit ille partium:
Age tu quod eſt tuarum
Sic vivere eſt ars artium:

Noli

RYTM I.

TO życie nasze świátowe/
Zwáćby ie raczey grobowe:
Gdyż w-tropy zá nim śmierć cho
Inánież pierwiastek godzi. (dźi

Leći czás/ płyną z nimi látá/
Kurczą sie gránice Swiátá:
Smierć stanow wszelkich osoby
Sprzątáiąc/ rzuczą w-swe groby

Są te świátowe splendory/
I Krolow sámych honory/
Komedy/ lotki pletliwe;
Abo trágedy płácżliwe.

Kto tu żyw/ kto iedno czuie;
Ná to Theátrum wstepuie:
Raz z-Demokrytem sie śmieie;
Wnet z-Heráklitem łzy leie.

W-tey Scenie pierwszey osoby/
I zwierzchney niechćiey ozdoby:
Ten sie tu nád insze wstawi/
Abo rzecz swą lepiey wypráwi.

RHYTHMUS II.

NOli invidere ſortem
Aut ſatrapis aut regibus,
Omnes obire mortem
Debemus equis legibus.

Quâ lege navigandum
Vitæ viis fatalibus:
Hac lege naufragandum
Eſt omnibus mortalibus.

Omnes ſuiſque cymbis
Suiſque remis volvimur:
Lethalibuſque nimbis
Cymbâ ſolutâ ſolvimur.

Mare vita, morſque portus,
Hinc incolenda civitas
Aut cæli amænus hortus,
Aut tartari eſt captivitas.

Ne per maris procellam
Mens erret ut phrenetica:
Poli invenire ſtellam
Acu volo magneticâ.

RYTM II.

Szcześcia nie zayrz niczyie° (kie°:
W pánách/ w kmiotkách/ iedná-
Pod tymże práwem śiedźimy;
Smierći dług rownie płáćimy.

Pod Cedrowymi máßztámi/
I pod złotymi żaglámi/
Także śie okret rozbiia: (wbiia.
Bo wßytkich ná prod śmierć

Dekret ten ná wßytkie ſtany
Od wieku z-niebá wydány/
W-iednym okręćie płyniemy;
Iednákoß wßyſcy toniemy.

Smierć żywotá kres ludzkiego/
Zeglarzá port tonącego:
Z-tąd wyśieść ná źiemię świętą;
Abo ná wyſpę przeklętą!

Więc żebyś łodkę twą w-cáłe
Vnieść mogł/ w-te Morſkie fále/
Bogá miey zá wodzá twego:
Miáſto kompáſſu Morſkiego.

RHYTHMVS III.

LIttus legendo verrant,
Amentque terram radere:
Vel qui libenter errant,
Vel non amant evadere.

Volo tenere curſum:
Volo per altum devehi,
Et navigando ſurſum,
Dei ſub alas evehi.

Non ibo quà ſuevi,
Vtor novis ardoribus
Cœlum quod ante ſprevi,
Eſt in meis amoribus.

Mihi terra riſit olim
Putata delectabilis,
Quam nunc amare nolim,
Sanè, nec eſt amabilis.

Monet iſta claritudo
Serena, cælum cernere:
Docet ipſa pulchritudo
Terrena terram ſpernere.

Quo-

RYTM. II.

NIech sie ći brzegu trzymáią/
Co sie przy ziemi czołgáią:
Ktorzyby rádźi błądźili/
I portu szczęśćia chybieli.

Ja sie záś ná głąb wybiiam/
I żagle pełne rozwiiam;
Przez morze Swiátá wszytkie
Aż pod Thron Bogá moiego.

Płynę/ lecz nie zwykłą drogą/
Miłośćią poięty srogą:
Serce co niebem gárdźiło;
Rádoby sie w-nie stopiło.

Ziemiá sie przed tym coś zdáłá/
Poki w-mym sercu mieszkáłá;
A teraz gdy sie nią brzydzę:
Nic do kochánia nie widzę.

Niebo w-swey śliczney ozdobie/
Oczy me wabi ku sobie:
Ziemiá i przy swey żyzności;
Zadney nie godná miłośći.

QVocunque fert ocellus
Sui favilam luminis,
Sit unda ſitve tellus;
Mei recordor numinis.

Si forté cerno florem,
De flore ſurgit quæſtio,
Quis cudit hunc odorem?
Deumque noſſe geſtio,

Si prata, tura, montes,
Valles agros, ;ſi cætera:
Sunt hæc creata pontes,
Scalæque verſus æthera.

Et per ſuas figuras.
Et ſigna per terreſtria,
Quid nos amare curas
Aiunt, ama cæleſtia.

Quo nempe res creatæ,
Tot voculæ propheticæ;
Mihique fabricatæ
Tot ſunt acus magneticæ.

En

RYTM IV.

GDzie iednák oko záciecze/
Wzdychánie z-sercá mi wlecze:
I ziemska nawet nizina/
Bogá mi mego wspomina!

Kwiatek sie biedny nágodzi/
Aż záraz pytáć przychodzi;
Skąd nabył glancu tákiego:
Abo zapachu wdźięcznego.

Łąk i ziół śliczne odmiany/
Págorkow/ lasków przemiány/
Cożkolwiek zmysł moy poymuie
Przez to ku niebu wstępuie.

Rzecz káżda przez swą postáwę/
I skrytą iákąś vstáwę;
Vczy mie w-niebo wstępowáć:
Miłośćią bácznie sżafowáć.

Zgołá iák wiele stworzenia/
Do niebá tyleż nátchnienia/
Mam i Maynesow ták wiele:
Że sie w-nich tor w-niebo śćiele.

RHYTHMVS V.

EN arbores relinquant
Telluris ut confinia,
Cæloque cum propinquant,
Vt gaudeant vicinia.

Sublime ſurgit Ornus,
Altumque creſcit eſcylus,
Amat eminere Cornus
Iacere neſcit Meſpilus.

Abies ſuo vireſcit
Se ſurrigens acumine,
Libentiuſque creſcit
In montium cacumine.

Sunt nube quæ putentur
Ramos amanter tingere;
Sunt velle quæ videntur
Ad ſtellulas attingere.

Hæ dum per hunc calorem
Ramos in altum porrigunt;
Cordis mei teporem,
Et vilitatem corrigunt.

Quid

RYTM V.

DRzewká ziemie opuſzczáią/
Ku niebu wſzytkie wzroſt máią:
Chcą iáko widzę koniecznie;
Sąśiedztwo z-Niebē mieć wiecznie.

Tám Jeśion rosnąc záziera
Támże śię i grab nápiera:
Neſplik i Dereń záwiły;
Jákby śię ná toż zmowiły.

Patrz iák nieśie pod obłoki/
Jodłá ſmukła wierz wyſoki!
Po gorach/ rádniey śię rodzi/
J bliżey Niebá śię wzwodzi.

Drugie zás ſwymi wierzchámi/
Stoiąc tuſz pod obłokámi:
Rádyby w-niebo nie miáły:
Zaſton tych/ i w nie wraſtáły

Wiec to ku niebu ſkłonnośćią/
Brzydząc tą ziemſką podłośćią:
Wzbudzáią táko życzliwe;
Sercá ku niebu leniwe.

Drchu

RHYTHMVS VI.

QVid anime mi, quid urges
Hæc inferis affinia?
Ignave, quando surges
Ad syderum confinia?

Frondentibus capillis
Init Cedrus connubium
Cum rore cumque stillis
Altissimarum nubium.

Quercus propinqua stellis
Et eminente culmine,
Frendentibus procellis,
Et invidente fulmine.

Quot Fagus aucta ramis,
Tot brachiis se extendere:
Quot frondibus, tot hamis
Videtùr astra prendere.

Tu per fimeta Mundi
Sordes meras amplecteris,
Et carceris profundi
Gravi catenâ necteris.

Non

(tasz/
DVchu moy pátrz z kim śię brá-
Tákże śię z tym kálē świátasz!
Wiecby ćię w-niebo ośpáły:
Vprzedźić drzewá te miáły.

Owo Cedr krol nád drzewámi!
Niebieskiey rosy perłámi:
Iák stroi wierzch swoy wysoki/
Slub wieczny czyniąc z-obłoki.

Dob tákże w-niēbo śię wzbiiá/
I chmury głową przebiiá:
Tylko iż wiátry zrażáią/
Abo pioruny strącáią.

W-tąż i Buki z-Topolámi/
Pną śię w-niebo gáłązkámi:
Rozdá ie tylą rąk chwyta/
Ile w-niey rozdzek zákwita!

A ty niewolstwá brzydkiego/
Láncuchá więźień podłego:
Po swiećie nędznym śię szarzasz
I w-błocku nikczemnym tarzasz.

Wieć

RHYTHMUS VII.

NOn ſola magna ligna
Effert amor cæleſtium;
Hæc uſitata ſigna
Sunt ſtirpium terreſtrium.

Videmus & geniſtas
In montium crepidine,
Aureas levare criſtas
Eiuſmodi cupidine.

Humiles per arva ſpicæ
An non amant excellere?
An non amant myricæ
Se verſus aſtra pellere.

Et arbores ſuperbæ,
Et ſimplices arbuſculæ,
Fruteta, gramen herbæ,
Et ſtirpium minuſculæ.

Omnes ad aſtra tendunt
Mirabili concordiá:
Me porrò reprehendunt,
Qui langueo ſocordia.

Præ-

RYTM VII.

WIec drzewá wiekße przodku:
Imnieyßym drogę ſkázuią/ią
Prozno: bo i nayliżßego
Táż chuć ieſt krzaczká leśnego.

I po polách okolicznych/
Orßaki ziołek rozlicznych:
Pátrz iáko głowki ſwe wznoßą/
I ſámeß w-niebo ſię proßą.

Ziarko ná roli posiane/
Niechce bydź zá gnuśne miáne:
Plenny kłos ku niebu leży;
A w-ziemi prozno nie leży.

Zgołá drzewá co celnieyße!
Nayproſtße i nadrobnieyße:
Ziołá/ ziołká niewiem iákie;
I látoroſtki wßelákie:

Wßytkie ſię ná to zgadzáią:
Że ſię wzdy ku niebu máią;
Jam tylko w-ziemię wnurzony:
Leniſtwem márnym vśpiony!

Wymię

RHYTHMVS VIII.

PRætexo quod moretur
Me corporis puſillitas:
Natura ſi notetur,
Hæc proſit imbecillitas.

Solet arborum tenella
Radice facta pubere,
Ne langueat miſella,
Potentiori nubere.

Sic nupta vitis ulmo
Tranſcendit ulmum vertice:
Sic obſequente culmo
Phaſelus inſtat perticæ.

Hederæque ſic tenaces
Muri per altitudinem;
Cucurbitæ ſequaces,
Per pergulæ teſtudinem.

Vt iungar ergo cælo,
Me vitis eſt ſolertior?
Sum tardior phaſello?
Cucurbitis inertior?

Anima

RYTM VIII.

WZmierzam ſie iż do tego/
Vłomność cielſka nedznego
Jeſtmi ku więkßey przeßkodzie;
Jáko łodź wątła po wodzie.

Aż widzę że co ſłabego;
Z-natury do mocnieyßego
Przyſtáiąc/ w-gorę wſtępuie/
J moy błąd iáwnie ſtrofuie.

Ták ſámi winu czynimy/
Gdy látorośli ſádzimy:
Przy tykách/ toż i z bániámi/
Gdy ie wſpieramy łaßczkámi.

Blußcz ſam po murze ßeroko/
Rościągły zmierza wyſoko;
Biedny chmiel tyki ſwey ściga
Oſet/ chwaſt/ grzbiet tez ſwoy (dźwiga
A iam ták osiadł ná ziemi/
J w-niebo nie mam ſie z-nimi:
J będeß w-tym nikczemnießy:
J nad głąb ieden/ podleyßy.

Ach

RHYTHMUS IX.

ANima mea vis adire
Cæleste patrimonium?
Debemus hic inire
Solenne matrimonium.

Si nuptui locari
Jn cælitum vis curiis;
Non perticis iuvari
Non indiges longuriis.

Trino DEO, DEO uni
Pulchris amoris nexibus
Cor obliga, cor uni,
Et implica complexibus.

Qui cordis est pusilli,
Si cum DEO coniungitur;
Deus loco bacilli,
Statuminisque fungitur.

Et istud adiuvantis
Est gratiæ connubium,
Animique prævolantis
Vltra par erganubium.

RYTM IX.

Ach Duszo! Chceszli wiecznego
Dość kiedy dziedzictwá twe°:
Trzebáć wprzod/trzebá koniecznie
Zreczyny z-Bogiē mieć wiecznie.

A ieźli rády mey słuchasz/
I zreczyn szczerze tych szukasz:
Zadnych ci swátow nie trzebá/
Bo masz dość pomocy z-niebá.

Bogu sie poslub sámemu/
We trzech Osobách iednemu:
Oddáy mu serce stworzone:
Miłością wieczną zreczone.

Miey tylko o tym stáránie/
Zeby mogł w-nim mieć mieszkánie.
A on swą zwykłą litością;
Twoią nie wzgárdzi podłością.

Łáski swey dzieła wypráwi/
Rayskich cie pociech nábawi:
Ze i to ziemskie mieszkánie/
Zá roskosz niebieską stánie.

W-czym

RHYTHMVS X.

SI mole detineris,
Et corporis gravamine;
A plantulis doceris
Quo te leves conamine.

Quando arbores gravantur:
Vim vi ſolent repellere.
Solentque cum ſecantur,
Ramis novis excellere.

Solet agitata Pinus
Frondes minanter iungere;
Audetque preſſa Spinus
Se deprimentem pungere.

Jlexque tonſa duris
In Algido bipennibus,
Ridere vim ſecuris
Solet, lucris perennibus.

Et eminere Palma
Si quo prematur pondere:
In id indolis eſt alma
Natura, plantas condere.

E

RYTM X.

W-Czym ieśli ćielſko przeßka-
Aboć co ießcze záwadza;(dza
Z-drzew ſámych maß śię miárko-
Iáko ku niebu wſtępowáć. (wáć

Leśny ßczep ćiężar gdy czuie.
Iák śię z-nim przez gwałt mocuie!
I gáłąź tám śię dobywa/
Gdźie ręká ludzka ią zrywa.

Straßny ßum wſpiera ſkupiona/
Od wiátru Sośnia wſtrzęśiona:
Biedny tarń gdy go kto tłoczy/
Nogę mu właſną krwią broczy/

I wierzbá choćiaż w-puł śćięta
Płodność iey tym nie odięta;
Znowu porozßy młodnieie/
I z-oſtrych śiekier/ śię śmieie.

Pálmę tłocz/ tá śię nie wzdryga;
I ćiężar w-gorę ſwoy dźwiga:
Tákże w-nas tego nie wlała/
Naturá: co drzewom dáła.

RHYTHMUS XI.

ET lachrymas, & iras,
Et murmur & ſuſpirium
Induſtriaſque miras
Abſconditarum virium.

Cæli viâ negata
Conſtanter arbor exerit,
Et certat obſtinata
Donec comas erexerit.

Si quo furore venti
Ramos minantur frangere,
Suſpirio frequenti
Auditur Ormus plangere.

Alnus renidet auris
Leni ſono ridentibus,
Iraſciturque Cauris
Per aerem ſtridentibus.

Quo truncus ille vergit
Dum ſtridet, aut iraſcitur,
Meus amor ire pergit,
Eoque ſine naſcitur.

Simul

RYTM XI.

Jlży i iákieś teſknienia;
I ſmutnych Echow ieczenia/
I piſk czuć/ drzewo kto pali/
I ze pnia ná ziemię wali.

Brzozie też i to nie ſzkodzi/
Gdy iey kto drogę zágrodzi:
Bo z-poyśrzod muru ſię ryie/
Aż wierzch ku gorze wybiie.

Gdy ſzumią wichry ſzalone
Szeleſzczą liſtki ſtrwożone:
Jawor ſię chwieiąc vnośi;
I ſmutno ſzwiſzcząc ſię prośi.

Z-rádośćią olſzá ſię śmieie/
Gdy wolny Zefir powieie:
Sroży ſię i gniew wywiera;
Gdy Eol przykro nápiera.

Pátrzie gdźieć godzi pniak niemy
Ják przez gwałt niechce gnić w źie(my
Ach miłość moiá wrodzona (mi
Niechce tez w-niebo ſtworzona.

RHYTHMVS XI

Simul amor ut Cupressum,
Palmam videt, vel Carduu[m]
Simul inde, per regressum
Fert sese ipse in arduum.

Et quærit ire iunctim,
Idemque per vestigium;
Et sicut illa punctim
Acuminat fastigium

Aitque si, Cupressus
Flãmæ in modum protéditu[r]
Queat amor esse pressus,
Qui flagrat ac incenditur

Si pressa Palma, sursum
Levat suis se palmulis;
Amor potesne cursum
Tuis negare flammulis?

Si carduus sagittas
Suas olympo dedicat;
Amor ut eo remittas
Tuas sagittas prædicat.

O a

GDy bowiē Pálme gdźie zoczy/
Lub ſtánie Cypryſſ przed oczy:
Ow ich ſtan i wzroſt wſpániáły;
Vmyſł moy czyni zdumiáły.

Iák ślicznie wierzch ſwoy zoſtrzáią/
A w-niebo proſto zgádzáią/
A iam przecz z-nimi poſpołu
Nie powſtał z-tego pádołu.

I mowię: Cypryſſ ſię czuie/
Iák płomień w-gorę wſtępuie;
A miłość płomienie żywe:
Ma ták oźiębłe/ leniwe/

I Pálmá ćiężar choć czuie;
Pálmeczki iednák proſtuie:
A miłość z niebá wzniecona;
Ma leżeć w-źiemie wnurzona!

Ach teżliſz i Cierń ſam máły
Proſtuie w-niebo ſwe ſtrzáły
Czemuż tám miłośći czyſte/
Strzáły nie lecą ogniſte:

RHYTHMUS XIII.

O Arborrs avetis,
Vt in Deum cor dirigam:
Dum crescitis, monetis
Vt esse sursum diligam.

Vegetabili calore,
Ramos gradatim ponit
Et scansili virore
Scalas mihi disponitis;

Et poma germinatis
Dulci sapore prædita;
Et illa collocatis
In parte semper editâ.

Et eminente fructu
Me versus astra ducitis:
Et mi loquace ductu
Nihil loquendo dicitis:

Cælumne vis lucrari?
Noli deorsum serpere:
Nam debet elevari
Qui poma vult decerpere.

Can

RYTM XIII.

O Drzewká tedyć wy chcećie/
I wzrostē mie swym wiedźie=
Zebym sie w niebo koniecznie (cie
Z wámi miał i tám żył wiecznie.

Wam te chęć náturá wlałá
Lecz mnie sie mistrzynią stałá/
Gdy w-wąż gáłązki formuie
Mnie w niebo stopnie gotuie.

Roskoszne iábłká rodźićie/
Lecz oczom tylko służyćie/
Ręce ich nie dośiegáią/
Gdyż sie przy wierzchu trzymáią.

Więc owoc wdźięczny wysoko
Wiészáiąc o iák głęboko!
Niebo mi w-serce wszczepiaćie;
Nie mowiąc to wymawiaćie.

Chcészli żyć/ chcészli doyść niebá/
Więc ći gnić w źiemi nie trzebá:
Kto chce wszák iabłká kosztowáć/
Tákiemu w-zgorę wstępowáć.

RHYTHMVS XIV.

CVm cogito, unde Corn
Sint corna purpuranti
Quave arte, quove torn
Tornata poma Aurantia

Diſco tot eſſe ſoles,
Multiplici compendio ;
Quot pomus iſta proles
Fert nobili ſuſpendio.

Eſt lucis, eſt caloris,
Eſt ſolis hæc fæcunditas:
Et aurei coloris
Perſuadet hoc rotunditas

Parit incubante cælo
Natura tot propagines,
Et format abſque prælo
Solis mariti imagines.

Si parva poſsit arbor
Soles puſillos fingere:
Quonam colore tardor
In corde cælum pingere?

Mihi

RYTM XIV.

GDy myślę pączki głogowe/
I iábłká pomoránczowe/
Z=kąd ſwey doſtáią vrody
Czym ſwe fárbuią iágody;

Kto pomoráncze formował/
Kto ie ták ślicznie kſztałtował?
Słoneczkow máłych z=kąd tyle?
Kto ie vtoczył ták mile.

Znáć że ie ſłońce złóciło/
I przez ſwe ćiepło ſpłodźiło:
Cerá w=nich ſłońcá złotego.
Wydáie/ że ſą płod iego.

Toż i nátura ſkázuie/
Gdy ie ná ten kſztałt formuie/
Słoneczká rodząc ácz drobne;
Oycu ich Słońcu podobne.

Co ieśli w=drzewie ſię ſtawá/
Ze Słońcá z=siebie wydawá;
Serce me co wzdy hámuie?
Ze Niebá w nim nie máluie?

RHYTHMVS XV.

MIhi cerasus videtur
Ramis in orbem crescere;
Cælumque ut æmuletur,
Stellis suis splendescere.

Cerasis enim rubore
Se se suo prodentibus,
Sub frondium virore,
In ramulis frondentibus:

Viridi micare nocte
Tot mi videntur stellulæ.
Quot solis igne coctæ
Sunt bacculæ rubellulæ.

Videre vin cometas;
Has gemmulas considera
Natura tot prophetas,
Caudata tot fert sydera.

Quærisne quid futuri
Præsagiant mortalibus;
Gustum boni affuturi
In rebus immortalibus.

Me

RYTM XV.

WIśnia pátrz iáko wßczepiona
I w-Plökę twárdo zátknioná
Predko śię w-niebo porywa/
I nagość/ listki pokrywa.

Po niey iágodki rzesiste/
Jak pereleczki zwiesiste:
Gdy śię od wiátru mießáią;
Podobne gwiazdkom śię stáią.

Okrom tu że Szmáragdowe
Niebo ich/ nie Szafirowe:
I gwiazdy nie iuz złocone;
Lecz purpurowe czerwone.

Znaydzieß tu Komet ták wiele/
Ile gwiazd/ tylko patrz smiele;
Natura i tu ie stawia/
I rzeczy przyßłe obiawiá.

Chceß wiedzieć co zá przestrogi/
W-sobie ma; Owoc ták mnogi:
Smak i obfitość wiecznego/
Ogrodu znaczyć Rayskiego.

RHYTHMVS XVI.

ME cogis invidere,
Et flere, quisquis indicas
Cadente ſole flere,
Solere, plantas Indicas.

Solere præ liquore,
Præ lachrymarum ductibus;
Noctu manare flore,
Et destitutas fructibus.

Et ſolis in reductu,
Fætas novis ſplendoribus,
Poſito ſolere luctu
Ridere mille floribus:

Ego iuro teste cælo,
Et teste conſcientiâ,
Coquor impotente zelo,
Et uror invidentiâ.

Quod arbor Inda lumen
Solis remoti præſciat;
Mea mens videre numen
Dei propinqui neſciat.

Cur

RYTM XVI.

ACh zazdrość we mnie ſie rodźi/
Gdy z-Indiy to mie dochodźi:
Ze tám ſą drzewá płáczące/
I zaśćie słońcá czuiące.

I że ták hoyne łzy leią/
Ze przez gwałt práwie niſzczeią:
I w-ſmutku iákimś zoſtáią;
Gdyż kwiát z-owocem zrzucáią.

Lecz znowu ſłońce gdy wſchodźi:
A dźień iuż bliſki nádchodźi
Załobe niemy pniak zdźiera/
I kwiát ſwoy pierwſzy odbiera.

Tu mi bądź świádkiem ſumnienie/
Iák w-ſercu mám użalenie/
I zazdrość: iáko ſie wſtydzę/
Ze w-drzewie niemym to widzę:

Ze drzewo choć odległego/
Promień zna ſłońcá ránego:
Ja Bogá z-bliſká nie czuię;
Ani go w-ſobie poymuię/

RHYTHMUS XVII.

CVr arbores remotæ?
Cur proferuntur Jndicæ;
Plantæ per arva notæ,
Pro patrio ſunt indice;

En obvio per hortum
In flore, demonſtrabitur,
Eſt quando ſol ad ortum,
Quando ſub undas labitur.

Cum mane ſol reſurgit,
Et luce terram deſpicit;
Clytie excitata ſurgit
Ortumque ſolem reſpicit.

Cum ſol deinde plauſtrum
Qua ſpirat Auſter exerit:
Flos ille ſpectat Auſtrum
Miror quis eum flexerit.

Suamque quando celat
Sol nocte claritudinem:
Se ſe ſuamque velat
Flos ille pulchritudinem.

Solem

RYTM XVII.

Lecz prozno nowin tych słuchám/
Iz-Indiy przykładow szukam/
Iezli tu z-drzewká prostego;
Moge mieć Mistrzá lepszego.

I mieć tu miásto kompássu/
Prosty szczep z-sádu lub z-lásu:
Z-kąd pozna słonce gdy wschodźi
I gdy pod źiemie záchodźi.

Bo zrána słonce gdy wstawa/
A rzeczom świátło rozdawa;
Słonecznik ze snu powstáie:
I słońcu pokłon oddáie.

Toż znowu gdźie sie nákłánia/
I swoy woż złoty pogania:
Kwiat zá nim w-tropy wstepuie
Dźiwna rzecz/ kto nim kieruie/

Znowu niech słonce twarz skryie/
I nocnym płászczem pokryie:
Ow bierze ná sie żałobe/
Swoie tez kryiąc ozdobe.

Gdy

RHYTHMUS XVIII.

SOlem ſequuntur herbæ,
Per ſolis ipſas orbitas:
Cur à Dei ſuperbe
Veſtigiis exorbitas?

Deus inſtar eſſe ſolis,
Et eſſe vult pro ſydere;
Et tu proterve nolis
Soli Deo confidere?

Te prata, teque flores
Pulſa ſtudent inertiâ
Alios docere mores
Spectabili ſolertia.

Vide roſas, amellos,
Et tulipas, & lilia,
Et quos vocent ocellos,
Quæ Chloridis monilia

Cælo propinquiores
Hac eſſe parte geſtiunt;
Quâ parte dant odores,
Et floride ſe geſtiunt.

Per

RYTM XVIII.

ZA słońcem tedy tropámi/
Máią sie drzewká z-ziołámi/
Ty iednák nedzny káleká:
Boski tor miiaß z-dáleká.

Choćiaz Bog chce bydź kożdemu/
Słońcem/ i wodzem błednemu;
Zá gwiazde chceć bydź niedbálcze
I niechceß zá nim zuchwálcze.

Záme sie zioła w-tym czuią/
I twą nikczemność strofuią:
Náturá w-zioła to wlałá/
Wiec ku przestrodzeć to dáłá.

Spoyrz ná ogrodne ßárłaty:
Ják rożne znaydzieß bławaty/
Gdzie w-Tulip i w-Gelsominy
Przybiera Florá swe syny.

Poznaß to/ że vrodziwßy/
Tám kwiát iest/ gdzie niebá bliżßy
Tám sie list wdzieczniey rozwiia/
I wonność wiekßą wybiia.

Gdy

RHYTHMUS XIX.

Per prata restituti
Sunt quando veris nundinæ
Floresque prostituti
Virente sunt arundine.

Est omnis illa florum
Amæna prolectatio.
Cælestium colorum
Suavis affectatio.

Tellus & astra certant
Reciprocis amoribus;
Si lumen astra vertant;
Respondet illa floribus.

Et est videre flores
Vultum referre syderis:
Meum cor hos amores
Jnvideris, si videris.

Est cura Veris una,
Vestiri iisdem insignibus,
Cum sole cumque luna,
Cum noctilucis ignibus.

Cre-

RYTM XIX.

GDy sie zaś wiosną powraca/
A kwiatki z-ziemie zbogaca:
Owa sie w-pyche podnosi;
Ze táki w-sobie wdźiek nośi.

Vszytká tá oraz skupiona/
wiateczkow zgraiá pieszczona;
Obraz iest niebá gornego/
Biorący wszytek wzor z niego.

kąd ziemiá z Niebem z=zazdrośći
hcąc sie porownać w pieknośći:
Jedno z-nich gwiazdkámi świeći
Drugie kwiatkámi sie szczyći.

átrze iák rozne ponety/
O-niebo ma człowiek záćiety!
Ach gdyby ná tym sie znało;
Serceby w=tobie topniało.

á wiosny wszytká zabáwá;
statnia i pierwsza spráwá:
Kwiateczki ziołká/ kształtowáć/
I miásto gwiazd ie szykowáć.

Nyapie-

RHYTHMUS XX.

CRepuſculum eſt, Roſarum
In albicante fortice:
Aurora, Tuliparum
In diſcolore cortice.

Narciſſus umbilico
Fert ſolis orti imaginem,
Profeſſus aſtro amico
Debere ſe propaginem.

Solem ſuopte Caltha
Sibi colore vendicat,
Refertque, qualis alta
In parte cæli ſplendicat.

Iacea puſilla mole
Coloribus diſtinguitur,
Quibus occidente ſole
Lux, cum dies extinguitur:

Radioſa quando Bellis
Per prata ridet bellulè,
Cum lucidis Amellis,
Tunc ſunt per arva ſtellulæ.

In

RYTM XX.

NAypierwsze rozy wiązánie/
Jest iáko ránne świtánie
W dalszą drogę dźiē sie wzbiera;
Gdy sie Tulipan otwiera.

Nárcyss kto to vważa;
Oschod słońcá w sobie wyraża/
W serduszku poznáć że z niego
Wszczątek wziął rodzáiu swego.

ázur ow Niebieski śliczny/
iolek niesie błękitny/
Jákby nim był nápuszczony:
J w-tey tám niwie sadzony.

rát z-śiostrą kwiatek názwány/
O ták rożne bárwy przybrány:
Co mu noc smutna odbiera;
W to go dźień nowy przybiera.

Stokroć wieyska rumiána/
-gwiazdeczką polną rozśiána:
So oba kwiatki nadobne
Niebieskim gwiazdkō podobne.

W nie-

RHYTHMVS XXI.

IN ſyderum favorem
Stellam loco coronidis
Fert ille flos, cruorem
Quem nominant Adonidis.

Irim figurat Iris
Flexis in arcum floribus;
Suis referre gyris,
Suis amat coloribus.

Violæ fluens ab ore
Suavis ille anhelitus,
Vel floris ex colore
Manaſſe dicas cælitus.

Et iſta floſculorum,
Ac ſyderum conſenſio,
Eſt cauſa gaudiorum;
Dum naſcitur contentio;

Aprilibus novellis,
Cælumne pictum floribus?
An terra clara ſtellis
Dicenda ſpectatoribus?

Eſt

RYTM XXI.

W-Niebo ſie gwałtem dobywa
I gwiazdko głowe pokrywa/
Krwio od nátury ſkropiony;
Sofánká kwiatek rzeczony.

Roſáćiec tecze ſkrzywiona/
Miáſto fárb liſtki ſpleciona;
Znáczy nie deſzcze rodzoca;
Lecz w-bárwy rożne kwitnoca.

W-Gożdźiku oddech pachnocy/
Z otwártych uſt mu płynocy/
Iáko ślad pewny wydáie:
Iż go od zorzy doſtáie.

Miec tá gwiazd ſporká z-kwiatká:
Toczoc ſie co rok przed námi: (mi/
Ach prozno niebo w-nas wiedza
Gdyż ſerc nikczemnych nie wzbu-
Aez zkwietnia źiemiá ſie mieni (dza.
[illegible]z i wotpliwość te czyni/
W-niebieli kwiatki ſadzono:
[illegible]y tu gwiazd w źiemie natkniono

Z-kod

RHYTHMUS XXII.

Est versus astra florum
Nativa quædam caritas;
Horum parens amorum
Est alma cœli claritas.

Hiantibus labellis
vides oriri flosculum
Libare velle stellis
Florens videtur osculum.

Aut ore hiante Solis
Haurire velle flammulas,
Sic sunt labella prolis
Matris procantis mammulas.

Vt oris est anheli!
Vt astra spirat lilium?
Hoc ore nonne cæli
Se dicit esse filium?

Quando virente in horto
Vror sacris ardoribus
Has flammulas reporto
A liliis & floribus.

Qu-

Z Rad oná wkwiatkách pieſzczona
Ku gwiazdkom miłość wrodzo=
Toż słonce zá Oycá znaią ; (na:
Iák bráćia śie też kocháią.

Iák mile otwárte ziejá/
Kwiateczki i iák śie smieią;
Bráćiey ſwey vſtká gotuią:
I iákby z dala cáłuią.

Abo wiec gdy otwieráią
Vſteczká Słonce wsiakáią:
Iák dźiećię máćierzyńſkiego;
Pokármu śięga lubego.

Te zgołá kwiatkow promienie/
To z-uſt ich pachnace tchn enie:
Słowa ſą ſkryćie rzeczone;
Ześmy ſą z niebá nátchnione.

A ia zás z-tey ich piekności;
o Boſkiey wſtep mám miłośći;
I owoc z-kwiecia odnoſze:
Ze w niebo ſerce podnoſze.

F Co zá

RHYTHMVS XXIII.

QVis author est? quis ille?
Qui format arte seri[illegible]
In flore Granadillæ
Paſsi Dei Myſteria.

Eſt Granadilla luctus
Imago funeſtiſsimi:
Productus inde fructus,
Saporis eſt dulciſsimi.

Funeſta tam ſuavi
Impreſſa flori ænigmata
Sunt haſta, treſque clavi,
Et dira quinque ſtigmata.

Virgæ, columna, ſcalæ,
Corona ſpinis horrida:
Miraculumque tale
Fert zona mundi torrid[illegible]

In Indiis videtur
Chriſti renata paſsio,
Vt cordibus creetur
Vel barbaris, compaſsio.

Amo-

RYTM XXIII.

CO zá Mistrz? z kąd sie poiáwił
Co w drzewku obraz wypráwił:
Gdy mękę Pánską miłuie:
I w Gránadyl ią wpráwuie.

Krzaczek ten twarzą swą smutną/
Wyraża Mękę okrutną:
Lecz sam iest inszey własności;
Owoc ma dźiwney słodkości.

Widźieć po listkách rozwite/
Nátury ręką wyryte:
Przy włoczni gozdźie zostrzone
I ran pięć krwią urosżone.

Támże słup/ więzy z-koroną/
Z ostrego ćiernia plećioną/
I męki insze naczynie;
Rodzi kwiát w-dźikiey kráinie.

Gdźieć żal tey męki záchodźi/
Znowuż sie dla Indow rodźi/
Ach żeby i ći to znali/
A w-serca dźikie wszczepiali.

RHYTHMVS XXV.

AMore Trinitatis
Mi cuncta fiunt vilia:
Cum ſigna puritatis
Contemplor alba lilia.

Quot labra ſunt rapenda,
Tot ſunt diſertæ lingulæ:
Verſant ſe in explicandâ
Divinitate ſingulæ.

In lilii vmbilico,
Vmbo velut Divinitas
Aſſurgit, vmbo dico
Cuius corona Trinitas.

Vmbonis hæc corona,
Seu lilii faſtigium.
Eſt vna, & eſt trigona,
Trini Dei veſtigium.

Eſt nutus ipſe floris
Seu lilii inclinatio
Submiſſio eſt honoris,
Suique dedicatio.

Qui-

RYTM XXIV. (ścio

PRzed TROYCE świętey iásno-
Stworzona gárdze pięknością:
Ow czysty kwiát Liliowy;
W-serce wlał affekt ten nowy.
Ile warg z-kwiecia otwierá/
Iezyczkow tyle wywiera:
I słowka skryte swe składa;
Przez ktore Bostwo wykłada.

Jedność wprzod Bogá iednego/
Pączek ow srzodka samego:
TROYCE na wierzchu troista;
Korona znaczy złocista:

Tá z-trzech promyczkow złożona:
I w-iednym pączku spoiona:
Iest iedna/ i iest troista;
Boska twarz iest oczywista.

Liliy zás ná doł zwieszenie/
Szczere iest vpokorzenie/
Ktorym sie ten kwiát poddáie;
I Tworcy pokłon oddáie.

RHYTHMVS XXV.

QVibus ergo me moveri,
Par est amoris motibus?
Si flos Deo voveri
Suis amat cum dotibus.

Sunt muta labra floris:
Tamen loquuntur liberè,
Dum symbolis amoris
Amant Deum describere.

Quid ergo? quid veterno
Languemus, ac dissolvimur?
Calore quin superno
Ad usque cælum volvimur;

Invitat, instat, vrget
Natura priva sensibus;
O quando ad astra surget
Mens floridis ascensibus!

Nullis profectò, nullis
Quietus horis vixero:
Donec Deum medullis,
Cordique cælum fixero:

Neque

RYTM XXV.

Ach z-iáko mnie gorącością/
Z iáko ſił wßytkich możnością
Czynić to raczey należy:
Tedyć mie kwiat w-tym vbieży.

Niemec ſą iáko niemego
Kwiáteczká vſtká polnego:
Lecz iáśnie dość wymawiáią;
Gdy Bogá tak wyrażáią.

Czemuż w-tym głupſtwie żyiemy/
J w-tym oſpálſtwie gniiemy?
Przecz ſię ku niebu nie mamy?
J w-kale ziemſkim mießkamy.

Ato nas náturá wzbudza/
Przymußa/ wabi/ i włudza:
O ſercá ludzkie leniwe!
Kamienne/ podłe/ złośliwe!

Lecz ia ſpokoynym koniecznie/
Nie bede nigdy iuż wiecznie;
Aż mi Bog w-ſercu osiedźie;
J wßytká w-niebie myśl bedźie.

RHYTHMVS XXVI.

NEque flore nota santum
Telluris eſt proclivitas:
Libellus eſt amantum,
Rerum omnium nativitas.

Nam rebus his caducis
Intermicantes gemmulæ,
Sparſæ per aſtra lucis,
Ac ſyderum ſunt æmulæ.

Elephas vt ortâ plorat
Aurora guttis roſcidis,
Cunas diei adorat
Nutu ſuæ proboſcidis.

Aues, diemque doctæ
Solemque præſentiſcere,
Age, fugiente nocte
Canunt, age, expergiſcere

Tollamus ergo velum:
Ne vana ſit contentio,
Cor inter, atque cælum:
Requiritur conſenſio.

CAN-

RYTM XXVI.

DO czego nie z-drzew buynośći
Ani z tey kwiatkow pieknośći
Pochop mam : to záchecenie
Czym mi wszelkie stworzenie.

Gdy sie lsnią drogie kámienie/
Wzbudzáią w-sercu płomienie;
Iák iskry niedogászone;
Z-niebieskich ogniow wzniecone.

Słoń gdy Iutrzenká powstawa/
Pokłon iey ranny oddawa:
Trąbą swą mile dźien wita;
Gdy pierwszą zorzą záświta.

Ptászkowie lecząc z-dáleká
Weseli iż noc ućieka:
Szczebiecą: kiey słońce w-progu
Leniwcze powstań z-bárłogu.

Atoć ná dobry dźień gráią
Wesele opowiedáią
Goniec tusz od ćiebie z-niebá
Twey tylko chęći potrzebá.

CANTICI
NOVI
MELODIA TERTIA.

ANIMI SALIENTIS

A MUNDO IN DEUM.

Videbo cælos opera digitorum Tuorum Lunam & Stellas quæ tu fundasti Psal. 8.

Quam

LOT
GOLEBICE
TRZECI.
OD SVVIATA

Wstepuie i wybiia sie
DVSZA

DO BOGA.

Spoyzre ná Niebiosá dzie-
łá Pálcow Twoich /
ná Xiężyc i ná gwiazdy
ktoreś ty postánowił.
w Psal. 8.

QVam ſordet ima tellus
Et montium cacumina,
Et vrbium popellus
Cum ſpecto cæli lumina!

Iuſsis valere turbis
Dum nocte ſtellas intuor,
Fumos peroſus Vrbis
In mille flammas induor.

Superba tecta Romæ
Sordent & alta mœnia,
Solymæque fama pro me
Videtur eſſe nænia.

Cœleſtis illa prorſum
Ad ſe rapit me civitas:
Et quicquid eſt deorſum,
Eſt carcer & captivitas,

O quando! quando vitæ
His illigatæ funibus,
Mentique compeditæ
Licebit eſſe immunibus?

RYTM I.

O Iák mi ziemska niziná
I tá błotnista kráiná/
Omierzłá z swymi śmieciámi/
Przed Niebieskimi świátłámi.

Tym gdy sie wiec przypátruie/
I wolnym ná czás bydź czuie;
Dym tylko z-mieściska wychodźi
Mnie sie ogień wewnątrz rodźi.

Iuż Rzymskie Páństwá szerokie/
Iuż ich Tryumphy wysokie/
Iuż i Solimá wstawiona:
Bayká sie widźi zmyślona.

Lecz Miásto ono stoleczne/
Szczęśliwe zewszad i wieczne/
Ciągnie mie z-pádołu tego
I z ták więźienia brzydkiego.

O kiedyż życia biednego
W śidłách tych vwikłánego
Złośliwa Párká doprzędźie/
I serce okow tych zbędźie.

Ilem

RHYTHMVS II.

VT terra tergiverſor:
Vt mens, trahor cæleſtibus
Vtraque parte verſor
In vinculis, & reſtibus

Quot membra, qvotque venæ,
Tot compedes, tot annuli:
Quot aſtra, tot catenæ,
Tot ſunt mihi tyrannuli.

Quo ſe cupido vertat:
Hoc laxat illud reprimit:
Cum mente terra certat,
Attollit illa, hæc deprimit.

Admiror, & rebelle,
Cum corpus & ſit terreum:
Quinam movere ſtellæ
Poſsint meum cor ferreum.

Amoris eſſe credo
Magnete tactum cælitus:
Nam quem frequenter edo
Amantis eſt anhelitus.

Dum

Jſtem Duch/ w niebo wſtępuie/
Jſtem trup źiemie pilnuie:
Z obu ſtron/ ieſtem śćiśniony;
Miłośćią rożną wtárgniony.

Co ieſt żył/ ſtáwow w mym ćiele:
Z-nich mam opećin ták wiele:
Jle gwiazd Niebo okrywa/
Tyle ran ſercu przybywa.

Nie wie myśl gdźie ſię obroćić/
To ćiągnie/ to chce odwroćić:
Z-duchem ſię ćielſko morduie;
J w-niebo gwáłtem hamuie.

Zem iednák z źiemie ſtworzony/
J ćielſkiem tym obłożony;
Zkąd mi ták gwiazdy zprzyiáią
Ze mię ku ſobie wzywáią?

Czy Miłość w kołczan nábiera;
J ſwym Magneſem poćiera;
Miáſto ſtrzał gwiazdy te czyſte
J w ſercá ſtrzela błotniſte?

Lecz

RHYTHMVS III.

DVm mens ad alta pergit,
Per corpus interrumpitur
Ad ima quippe vergit
Terreſtre, quod corrumpitur

Menti fit acre bellum,
Si cum Deo deliberet:
Quis me; quis ó miſellum
His é catenis liberet.

Fer anime mi, quo uſque
Carnis ſub umbra ſeſsitas:
Ad fata durat vſque
Mortalis hæc neceſsitas.

Vertente quando ſorte
Mutabitur fatalitas:
Et occidente morte
Naſcetur immortalitas:

Tunc cælitum quietis
In ſedibus locabimur,
Cum ſole, cum planetis,
Cum ſtellulis iocabimur.

Mira-

RYTM III.

LEcz prożno myśl ſię wybijał
Ku niebu: trup ią ten zbija:
Co proch ieſt z-początku ſwego/
Do dołu ćiągnie źiemſkiego:

Z-kąd Woynę wnętrzną prowádźi
Vmyſł moy i z-ſobą rádźi:
Kto mię wyzwoli nędznego;
Z okow więźienia ćięſzkiego:

Bądź iednák duſzo ćierpliwa
Poki ćię ten ćień pokrywa
Pozbędźieſz tego wzdy molá
Przeydźie tá z-śmierćią niewola.

Ktora gdy rządźić przeſtánie/
Wyrokow inſza twarz ſtánie;
Vſtánie śmierći Tyráńſtwo/
A wiecznośc zácznie ſwe páńſtwo.

Gdźie gdy Stolice nam dádzą:
I wyżey Niebá poſádzą;
Iák wdźięcznie ſłońce z gwiázdámi
Vćiechy będą mieć z-námi.

Słoń-

RHYTHMVS IV.

Miratus aſtra, ploro:
Carniſque laſſus pondere
In irritum laboro
Flammas meas abſcondere:

Anima mea concupiſcit
Dei introire altaria,
Et hæc cupido gliſcit
Videndo luminaria.

Sed corporis rebellis
Dum paſsiones mitigat:
Perennibus duellis
Cum mente ſenſus litigat.

Vt ut tamen retardet:
Rixaſque corpus ſeminet:
Amore iam cor ardet,
Ardore ſemper eminet.

Et eminendo ludit
Cæli ſupra teſtudinem:
Sibique vincla cudit
Mirando pulchritudinem.

Me-

SŁońcá bláſk łzy mi wyćiſka/
Lecz ćiáłá ćiężar przyćiſká:
Prożney w-tym prace vżywam
Gdy w-ſobie ogień pokrywam.

Duſzá má prágnie bez prace/
Niebieſkie widźieć Pálace:
Ná te ich pátrząc promienie:
Rośnie bez końcá prágnienie.

Lecz ćiáło gdy vporczywe/
Wdáie ſie w-żądze ſzkodliwe;
Zmyſł ſię moy z ſercem nie zgadza/
Oboygu ten ſpor przeſzkadza.

Niech iednák ćielſko ſzaleie/
I niezgod kąkol niech śieie:
Serce me ſwą wſpániáłośćią:
Wzgárdźi tym/ żiete miłośćią.

Ktorą iuż w niebo wniesione/
Przenika ſklepy ſtálone;
Lecz ſobie petá gotuie:
Gdy ſię w te piękność wpátruie.

RHYTHMVS V.

MEum cor ergo ſurſum
Vinctum tenent cæleſtia:
Ad ima ferre rurſum
Eſt ſumma mi moleſtia.

Quid enim, quid iſte cultus?
Quid mundus eſt? illuſio:
Quid regna? ſunt tumultus,
Quid vrbs? chaos, confuſio.

Telluris eſt imago
Vmbroſa quædam vanitas:
Omnis mali propago,
Late tumens inanitas.

Sed aſtra, ſed cometæ
Sed ſparſa cælo lumina,
Sed luna, ſed planetæ,
Sed lucis illa flumina.

Sunt lucis æviternæ
Quædam velut favillulæ,
Amantium lucernæ,
Divinitatis ſtillulæ.

Cum

RYTM V.

TAm śię ia wßytek zostawam/
J więźniem cale poddawam:
Z tamtąd gdy myślą zstępuię;
Niezmierną ciężkość wtym czuię.

Bo cóż świát na to pytánie?
Odpowiedź iest oßukánie:
Krolestwá co są? wydźierstwá;
A miástá też co? ßyderstwa.

Cieniowey mará prozności/
Obraz iest świeckiey zacności:
Ten ią naylepiey ßácuie;
Kto w niey złe wßytko poymuie.

Lecz gwiazdki one złociste/
Ták iasne/ i przezroczyste;
Ognie są w oczach błyßczące/
J rzeki światła płynące.

Są cząstki światłá gornego/
Jskierki ognia wiecznego:
Są i pochodnie Miłości:
Kropelki Boskiey śliczności.

RHYTHMUS VI.

CVm specto noctiluca
Tot syderum miracula:
Hæc terra, & hæc caduca
Sunt spectra non spectacula.

Piget hanc videre molem,
Et hancce turpitudinem:
Cum mane cerno solem,
Eiusque pulchritudinem.

Phy terra, phy barathrum
Mutabilis substantiæ;
Phy terra, phy theatrum
Perennis inconstantiæ.

Phy terra, phy sepulchrum,
Mortisque seminarium,
O luminare pulchrum!
Princepsque luminarium!

O artifex dierum!
O architecte luminis!
O sol, origo rerum!
O sol, ocelle Numinis!

Sine

RYTM VI.

Dy pátrz ná niezliczone/
I Ognie pod niebē wzniecone:
Zda ſie to ziemſkie świećiſko;
Szczery gnoy/podłe śmiećiſko.

ſtyd ná káłuże mierziona/
błocka kupe zlepiona
Pogladáć/ Słonce gdy świta/
I warkocz złoty rozplata!

recz ziemio/ precz we-łzy plenna/
rzepaśći złego bezdenna:
Theátrum precz nieſtáłośśi;
Orchłáni brzydka zgniłośći.

ánale pſe záráźliwy/
grobie trupow ſmrodliwy:
Lecz ty o Xiaże świátłośći;
Zawitay w-ſwoiey ś:icznośći!

ſprawco dniá poż ądany/
gośćiu miłe kochany:
Poczatku drogi wſzytkiego:
O oko Boſtwa ſamego.

Iie

RHYTHMVS VII.

Sine ſole quid colores?
Quid prata ſunt vernantia?
Quid gemmæ? quidve flores?
Quid omnis elegantia:

Vt ille mundi ocellus
Sub Heſperum demergitur:
Cæcutit inde tellus,
Turpique nocte inſpergitur.

Et ridet, & revertit
Lucis ſerenæ puritas:
vbi mane terga vertit
Solem timens obſcuritas.

Quam iudicare pronum
Hinc eſt quod inſtar fluminis
Deſcendat omne donum
A ſole patre luminis.

A ſole dico, cuius,
Amore terra ſpernitur:
Qui luce ſolis huius,
Sicut per umbram cernitur.

RYTM VII.

CO ſą bez ćiebie ácz śliczne
Kwiateczkow bárwy rozliczne
Co perły? drogie kámienie?
Co nayślicznieyſze ſtworzenie.

Oko twe iáſne zmrużone/
J ná noc w-morze wnurzone/
Wnet oczu źiemie pozbáwia/
J nocy ſmutney nabáwia.

Lecz gdy ſie znowu otwiera/
J świátło pierwſze odbiera;
O iák ſie źiemiá raduie/
J wzrok twoy wdźięczny przyymuie

Co widząc kożdy oſądźi/
J w-tym rozſądku nie zbłądźi;
Że ten Swiát co ma dobrego/
Z-ſłońcá wźiął iák z-oycá ſwego.

Lecz z-ſłońcá nád to wyżſzego/
Co świát ieſt podnożkiem iego;
Ktorego świátłość ieſt wieczna:
A ćieniem iáſność ſłoneczna.

RHYTHMVS VIII.

SI nox, dies ſit, angor,
Et nutrior doloribus:
Noctu diuque tangor
Dei ſacris amoribus.

Seu ſpargit Heſper umbras:
Seu Solis ardent lumina;
Amor / amor in me adumbra
Divina ſemper numina;

Et fabricas catenas,
Et cogitas includere,
Excogitaſque pœnas,
Amaſque mecum ludere.

Lunæ micante tædâ
Tæda meum cor tangitur
Solis rotante rhedâ
Rhedâ meum cor angitur.

Duo per ſpecilla lucis
Me reſpicit Divinitas:
Quo me per illa ducis
Amoris ô infinitas!

Amo

RYTM VIII.

IDzie noc zá dniem/ w-przemiány/
W żalu mym niemáß odmiány;
Dzien nocy ſerce podaie/
To w-ſmutku záwße zoſtaie.

Lub Heſper ſwoy ćień wieczorny/
Rośćiąga lub ſwoy pozorny
Woz złoty Phebus obwodźi;
We mnie żal z-żalu ſie rodźi.

Láńcuchy miłość gotuie/
Vwalnia i zás krepuie:
Igrzyſkiem lubym przez dźięki;
Cierpieć mi káże te męki.

Swiátło ſwe Xieżyc záświeca/
Mnie pożar ogniſty wznieca:
Słonce woz ná świát wprowadza
Ach ćiężkość w-ſerce záwádza!

Przez te dwie niebá zrzenice/
Przeyrzeć do Boſtwa ſkárbnice;
O dobro/ á nieſkonczone/
Gdźie ſerce wiedźieß ſtrapione?

RHYTHMVS IX.

AMor ô amor quouſque
Quouſque mecum luditu
Quid uſque & uſque & pſo
Cœlum mihi præcluditu

Animæ meæ favilla
Ad aſtra iure pertinet:
Cur terra nunc in illâ
Me ſervitute detinet?

Terrena vilipendo,
Et memet ipſe abominor
Me cælo amando vendo
Cur non in aſtris nomino

An ſemper iſta verram,
Terramque mortis atria
Pudor eſt amare terram,
Cœli relictâ patria.

Si nuper hanc amavi,
Cor nunc in aſtris figitur
Tot ſunt quot aſtra, clavi
Quibus Deo configitur.

O Aſ

RYTM IX.

I Pokiż igrzyſk tych bedzie:
Przecz duſzá ćiáłá nie zbedzie:
Kto ze mnie ſerce wydziera:
A w-niebo droge záwiera.

Duſzá tám czemu nie bieży:
Gdzie práwem wſzelkim należy;
Ach ćielſko nedzne mi ćieży/
A ziemiá wśćiaga i wieźi.

Nic w=niey godnego nie widze:
Sobo ſie nawet ſam brzydze/
Już ſie i niebu poddawam/
W=tym iednák śmiećiu zoſtawã.

Smierći chce á nie vmieram;
Jey progi tylko poćieram:
Jaki wſtyd ziemſkie kálectwo/
Zá wieczne trzymáć dziedzictwo.

W=tym ieśli miłość poſtałá/
Teraz ſie w=niebo przeſtała;
To záś ile gwiazd otwarza:
Tyle mie gwoździ przeraża.

RHYTHMUS X.

O Astra fixa cælo:
Noctemque declarantia;
O æstuante zelo,
Meum cor inflammantia/

Itote vos amorum,
Itote flammæ perpetes
Prænunciæ meorum,
Itote vos interpretes.

Sed cur micando nictas
Cælum, meis obtutibus:
Quid annuendo dictas?
Quid innuis tot nutibus?

Fortasse quod creatis
Me nolo rebus vendere,
Quia malo cum Beatis
Jn cor Dei transcendere,

Petis velim ne sursum
Quid literarum mittere?
Stellæ tenete cursum
Tantisper ecce literæ.

IN-

RYTM X.

O Sercá przenikáiące/
Moie noc oświecáiące/
Gwiazdeczki wprawdźieć świeći=
Lecz ogię we-mnie mnożyćie.(cie

Bądźćieś mey świadkiem żáłośći/
Posłámi bądźćie miłośći/
Was zá tłumácze obieram;
Wam ſerce wſzytko otwieram.

Lecz wy ſie błyſzcząc trzesiećie/
Migániem coś po mnie chcećie:
Czyli to że poświadczaćie;
Czyli mie w-niebo wzywaćie.

Tego chcąc żebym iuż z-tego/
Pádołu powſtał źiemſkiego:
I tám żył gdźie iáśnieiećie;
I Bogu podnoſzkuiećie:

Lecz gwiazdki nie západayćie
A liſtu w-niebo czekayćie:
Gotow nie będąc w-tę drogę/
Chcę tám być przez liſt iák mogę.

JNSCRIPTIO.

Deo ter Optimoque,
Ter Maximoque Numini,
Cordis mei intimoque,
Absconditoque lumini.

LITERÆ.

Qui pellis atque veli
Expandis instar æthera,
Orbis Monarcha cæli,
Terræque Rex, & cætera.

LAnguesco pro medelâ
Vis ut magis te diligam
Amoris est loquela
Quam nescio an intelligam;
Cupidusque sum sciendi,
Noli mihi rescribere;
Amore te videndi
Languesco dico liberé
Humi datum, sacrorum
Nocte annuâ Natalium.
Servus tuus tuorumque -
- Ego infimus mortalium.
Non addo quis sit annus;
Amata sempiternitas
Facit, ut Amor tyrannus
Adscribat hic, æternitas.

Non

BOgu potrzykroć iednemu/
Po trzykroć nieskończonemu/
Naydroższey dusze swiatłości
Naywyższey serca miłości.

L I S T.

MOnarcho świata wszytkiego/
Swiatłości światła wiecznego
Miłością serce zranione
Miłością ma bydź zleczone.
Ogień ten z ognia sie rodźi/
I znowu w sphere swą wchodźi/
Niechcieyże trawić mie więcey/
A w-siebie przemień co prędzey.

Data Listu i podpis.

List ten iest z źiemie pisany/
Od tego łzami oblany/
Ktory iest ze wszech podleyszy/
Sługa Twoy nayniegodnieyszy
Dźień i rok nie przypisany
Gdyż ten iest z nieba wygnany.
Sama lecz wierność miłości
Niech pisze Date wieczności.

RHYTHMUS XI.

NOn vivo, non ſed inter
Vitæ procellas mærco;
Dum carnis iſte linter
In anchoris eſt, hæreo.

Fideſque, ſpeſque, binæ
Sunt anchoræ, queis fulcior,
Donec meæ carinæ
Aſpiret aura dulcior,

Vbi flarit aura mortis,
Fineſque vitæ invaſerit:
Patentibuſque portis
Captiva mens evaſerit,

Enavigabo cælum
In cælitum ſplendoribus,
Et explicabo velum
Favoniis amoribus.

Hac ſpe, quieſco fluctus
Hos inter, & procellulas;
Meoſque fallo luctus,
Procando cæli ſtellulas.

O Aſtra

Lecz ia tym czásem ſtrapiony/
I w morſkie fále ſtłoczony;
Gdy ſie ná głębią wydawam;
Ná kotwi nędznik zoſtawam.

Wiárá/ Nádzieiá ćieſząca/
Kotew ieſt mnie wſpieráiąca:
I port záwárty mey nąwy:
Aż wiátr powieie łáſkawy.

Gdy go śmierć w krotce obroći/
Gdy żyćia gránice ſkroći:
Tám żagle pełne rozwinę;
I ná głob ſame popłynę.

Lecz ten ſtyr ku niebu będźie/
Tám łodká wiecznie osiędźie:
Tám miłość moiá żegluie;
I żagle pełne proſtuie.

Te mie nádźieie wſpieráią/
Gdy fale morſkie powſtáią/
Tym żalu nędznik pozbywam/
Gdy gwiazdkę ſie przypátrywã.

 O wdźie=

RHYTHMUS XII.

O Aſtra quando cæli
Per cærulum vagamini;
Mihi ſervulo fideli
Cor integrum furamini.

Quot in oculos venitis
Scintillulis & nictibus:
Tot cor meum feritis
Et ſpiculis & ictibus.

Me vultis eſſe nudum
A terreis affectibus;
Me vultis eſſe ludum
Veſtris iis aſpectibus

Ignes abite chari,
Cum flammulis lenonibus.
Non eſt bonum morari
Me nocte cum prædonibus.

Immo immo ſtate ſtellæ
Et duplicate ſpicula;
Cor eſt quidem rebelle:
Sed hæc amat pericula.

Ite

RYTM XII.

O Wdźięczne świátłá moiego
Obroki ſercá chćiwego:
Oczy zá ſobą wiedźiećie;
Lecz ſerce we-mnie krádniećie.

Nie was w-oczu mych ſtánie/
Wáſz pozor/ wáſze błyſkánie:
Są gożdźie w-oczu i ſtrzáły/
Są niebá żywe poſtrzały.

Chcećie mie widźieć wolnego
W-affektach źiemſkich nágiego;
I rádość iakąs ztąd maćie/
Gdy wás wzrok we mnie wlepiąćie

Podźćieſz precz ognie kocháne/
Ja was mam zá podeyzrzáne:
Zle widzę z-wami żártowáć;
Niechcećie ſercu folgowáć.

Alec iuz wolę zoſtáyćie/
I ſtrzał tych więcey przydayćie:
Przykro mi gdy przymierzaćie;
Radem gdy poſtrzał zadaćie.

RHYTHMUS XIII.

ITe, ite cæli ocelli,
Me dedo veſtro lumini;
Fateorque iure belli
Me mancipatum Numini.

Simul atque ſplenduiſtis;
Captus Dei ſum gloria
Vos me mihi abſtuliſtis;
Sed eſt Dei victoria.

Non calcitro protervus,
Arridet hæc captiuitas,
Amo Dei eſſe ſervus;
Eſt ſervitus feſtivitas.

Peto loco favoris,
Nolite capto parcere:
Captivus eſt amoris,
Amoris eſto in carcere.

Carcer Deum procantis
Stellata cæli eſt Regia;
Amabo vos amantis
Servate privilegia.

O Qua-

RYTM XIII.

Patrzayćieſz oczki pátrzayćie/
A mnie zá ſwego iuż znayćie:
Woiennym prawem przegrawā
Bogu ſie cále poddawam.

Skoroście wy rozjáśniáły/
Mnie promień Boſkiey ioł chwały:
Wyście mnie ſobie odiely;
Lecz tę moc z Bogáśćie wźiely.

Dziw że ćiężkośći nie czuie:
Więźienie ſamo ſmákuie:
Prágnę tey Boſkiey niewoli;
Nad wſzytkie żądze ſwey woli.

Więźniowiſz nie pobłażayćie/
Zá fowor raczey to dayćie:
Żeby iák więźień Miłośći/
W więźieniu zoſtał Miłośći.

Więźieniu ięncá Boſkiego/
Pałac ieſt Bogá wiecznego:
Niechże mu tę kárę dádzą;
Że go tám wiecznie oſądzą.

RHYTHMVS XIV.

O Quale te fruenti
Erit Deus ſolatium/
Si tale diligenti
Promittitur palatium.

Quam pulchra quæ creaſti
Quam pulchra tentoria/
Quamchara ſunt quæ paraſti,
Quam chara diverſoria.

Vt arcuata ſurſum
Stat fornicis rotunditas/
Vt ordinata curſum
Cæli tenet jucunditas.

Vt præſto te ſtat ante
Sol inter aſtra maximus:
Vt luna te vocante,
Stellæque dicunt adſumus.

Vt ſol ſuis renatus
Seſe coronat ignibus.
Vt ſyderum ſenatus
Solis nitent inſignibus.

Quan-

RYTM XIV.

O Jeśliż kochaiącemu/
Więźniowi stawiasz swoiemu
Pałac ták śliczny Coż będzie:
Gdy w chwale z tobą zásiędzie.

A to iák śliczne námioty
J dzieła dziwney roboty;
Jáko nád wszelkie mniemánia/
Roskoszne w niebie mieszkánia.

Ják dziwnym kształtem robiona
Jákim misterstwem sklepiona/
Niebios tá dziwna Máchiná:
J nayszczęśliwsza kráiná.

O iáko słońce we mgnieniu/
Posłuszne iego skinieniu!
J gwiazdy rożno rozśiane:
Stáną wlot ledwie przyzwáne.

Słońce iák co dźień złociste
Koronę bierze ogniste:
J ten gwiazd Senat skupiony:
Jegoż iest świátłem złocony!

RHYTHMUS XV.

QVando videntur aſtra,
Clamo ſtupore percitus,
Quam gratioſa caſtra/
Quam pulcher eſt exercitus.

Prior emicat capillis
Aurora diſcoloribus,
Dans mille, mille ſtillis,
Primam ſalutem floribus.

Pulcher deinde viſu,
Flammiſque ſol vitalibus
Micat, aureoque riſu
Facit diem mortalibus.

Noctis ſequuntur horæ:
Et luna cæli finibus
Pallente prodit ore,
Argenteiſque crinibus.

Rurſum cadente nocte,
Sunt abſque laſsitudine
Dies redire doctæ,
Pulchra vicifsitudine.

O Bella

RYTM XV. (dźie

W-Ktorym gdy Xiężyc záśie:
Alic śię woysko zdáć będźie:
Co widząc wołam ták śliczny
Oboz ten/ i szyk rozliczny!

Jutrzenká zá tym złotymi
Włoskámi rozczosánymi/
Kwiateczki kropiąc záświtą;
I z-rosą mile ich wita.

Owdźie záś krąg wielki stacza/
I woz swoy złoty zátacza:
Swiátłość Xiężę od morzá;
Zkąd miły nieśie dźień zorzá.

Wtym nocne idą godźiny/
Xiężyc z podźiemney kráiny:
Twarz niosąc bládą skázuie/
Swoy czás/ á gwiazdki szykuie.

I ták dźień z nocą wprzemiány/
Przez te wzáiemne odmiány:
Gránic swych zgodnie pilnuią;
I dźielnic nie przestępuią.

O iá-

RHYTHMVS XVI.

O Bella luna/bellus
Sol/ bella cœli lumina
Quam bellus hic libellus
Sunt ſyderum volumina?

Cœlum inſtar eſt papyri,
Cuius reduplicatio,
Multipliceſque gyri,
Sunt apta complicatio.

Duo ſunt poli ſtatuti
Vtrimque pro compagine:
Super polos voluti
Nox & dies ſunt paginæ.

Sunt luna, ſol, planetæ,
Tot litteræ maiuſculæ
Sed aſtra, ſed cometæ,
Sunt litteræ minuſculæ.

Legit ultimus popellus
Has litteras per lumina,
Bellus Dei libellus
Sunt ſyderum volumina.

Dei

RYTM XVI.

O Jáko śliczne i czyste/
Są niebá świátłá złociste!
Pátrz iák sie w-iedno zgadzáią
J Xięgę z-siebie skłádáią.

Pápierem iest rośćiągniony/
J w-kołá wielkie zwiniony/
Skład niebá: iego zás kręgi z
Opráwę znáczą tey Xięgi.

Gwiazdy dwie w-mieyscu stoiące/
Klauzury są zwieráiące:
A czás dwie kárćie wártuie;
Gdy dźień po nocy spráwuie.

Niebieskie świátłá znácznieysze
Litery pismá są większe:
Gwiazdki zás insze drobnieysze/
Literki to są pomnieysze.

Słáby gmin ludu prostego/
Widźi text pismá golego;
J czytá/ lecz nie poymuie/
Co Bog w-tę Xięgę wpisuie.

Ręká

RHYTHMUS XVII.

DEi manus perennis
Ductando cæli lumina,
Conſcribit iſta pennis
Currentibus, volumina.

Diebus exprimendis,
Delineandis menſibus:
Vti ſolet ſtupendis
Duobus amanuenſibus.

Viden agili volatu
Vt luna circumvolvitur?
Celerique ſol rotatu,
Per ætherem convolvitur?

Calamus uterque ſcribæ
Scribentis eſt velociter:
Clamantis iuge ſcribe, &
Manum moventis ocyter.

Quod ſi Dei miniſtri
Sunt, cœli iſta lumina;
Magni liber magiſtri
Sunt orbium volumina.

Ce-

RYTM XVII.

REką swą Bog ustáwicznie/
Powodząc gwiazdy zbyt śli-
Formuie z-nich charaktery; czne
I świetne składa litery.

Co záś dźień káżdy przyniesie/
I Xiężyc nowin co wniesie:
Bog dwu pisarzow vżywá;
Wßytko to przez nie wpisywa.

Widźiß iák táncem mienionym/
I lotem niedośćigmionym;
Xiężyc i Słonce świát krążą
Że ledwie pismu wydążą/

Iż prędko zbyt pißącego/
Piorá są pisárzá tego:
Ktorych on prędko pomyka;
A wßelką skrytość przenika.

Zkąd iż ták wiele wpisuią/
A coby pisáć ßpieguią:
W-Xięge się wielko to zbiera;
Lecz w nie sam tylko Bog wźiera.

Tám

RHYTHMVS XVIII.

CÆlum liber videtur
Rerum Dei venalium,
Sed si stylus notetur,
Volumen est annalium.

In hoc leguntur horæ
Ex artis elegantia,
Scriptæ pari tenore,
Æquabili distantia.

Hic lineæ dierum
Et periodi mensium,
Capitaque summa rerum
Annale componentium.

Horis, diebus, annis,
Volumen hoc componitur
Primamque, sol, quotannis
Ad lineam reponitur.

Quam iugis est amoris
In nos Dei dilectio:
Annis, diebus, horis,
Fit pulchra nobis lectio.

Sola-

RYTM XVIII.

TAm dźiećie Swiátá wpisuią/
I w-Regestr wielki formuią
Co wieczne co skázytelne;
Co żywe/ á co śmiertelne.

Tám są godźiny wpisáne/
Jednáko porozmierzáne:
Tám czás po czáśie płynący;
Siebie sám zdawná trawiący.

Tám proste dni są wierszámi/
Mieśiące peryodámi/
Godźiny są literkámi/
Momenty są punkćikámi.

W káżdy rok dźień i godźinę
Piszą tám káżdą nowinę:
A słonce gdy bieg odpráwi;
Ják znowu pismem śię bawi.

I ták w tey Niebios biegłośći/
On w Rymotworcá miłośći;
Składne nam Rytmy wystáwia/
Gdy niebo w táki rząd wpráwia.

RHYTHMUS XIX.

SOlare quando lumen
Cursum per annum volvitur,
Annalium volumen
Quatuor tomis absolvitur.

Nova singulis tomorum
Est temporis nativitas:
Et temporum novorum
Diversa tempestivitas;

Alio colore picta
Veris novelli emblemata,
Alio calore ficta
Æstiva sunt poemata.

Autumnitatis auris
Sunt scripta collectanea:
Brumalibusque cauris
Hiberna miscellanea.

Quatuor inde sectiones
Sunt temporis mutabilis,
Variæque lectiones
Authoris admirabilis.

WJecis to Słoncem spráwuie
I przez bieg iego miárkuie/
Xięgi na czworo iák látá;
Podźielił dźieiow tych świátá.

Cześć roku ktora nástawa;
Osobną Xięge zástawa:
Gdźie nowych dźieiow nástánie;
Zbierze wnet nowe pisánie.

Inszymi Wiosná fárbámi
Wpisána z-swymi kwiatkámi:
Letni czás indźiey wpisuią/
Gdy ie w-te Xięgi przyymuią.

Wtoż Jesień pomiárkowána/
Ták wielą fcuktow przybrana/
I zimá ogołocona:
W-tez Xięgi indźiey włozona.

Z kąd Lat i Xiąg tych rozdziały
Kathedry lekcyy sie stały/
Ktore w-nas postepku chćiwy/
Czyta Mistrz z niebá prawdźiwy.

RHYTHMUS XX.

SI quando Sol cucurrit
Per temporum discordium
Concordiam, recurrit
Par semper anni exordium

Hoc syderum volumen
Est Musicæ concordia,
Quâ lux Deique numen
Invadit in præcordia,

Hyems, modis profundum
Voraginosis intonat:
Autumnus, is rotundum
Attemperatis insonat:

Æstas canit præaltum
Celerrimis accentibus:
Ver accinit subaltum
Pulcherrimis concentibus

Quæ fit, fit illa mundo
In infimo discordia:
In organo rotundo
Cæli sonat concordia.

RYTM XX.

LVb Słońce dni swych ukraca:
Znowu się w tenże trop wraca
W-Plánetách inszych bieg dźiwny/
Jednáki choćiaż przećiwny.

Z kąd obrot ich vstáwiczny
Zda się dźwięk zgodny muzyczny:
Ton iákiś wdźięczny miłośći:
Wchodzący áż do wnętrznośći.

Przez wiátry szumiąc tu Zimá
Tubálny iákiś bás trzyma:
Jesień w mierze śrzey zostawa:
Pomierny Tenor wydáwa/

Láto przez párne obłoki/
Wchodźi w Alt z-słońcem wysoki:
Wiosná záś dyszkánt z-gorgámi;
Wypráwia Zefireczkámi.

Jeśli co z-tonu wychodźi;
W-tym dolnym Chorze się rodźi:
Muzyká támtá nie błądźi
Gdyż sámá zgodá nią rządźi.

RHYTHMUS XXI.

HÆc æthra tam ſerena,
Tantæque pulchritudinis,
Et arcuata ſcena,
Et inſtar eſt teſtudinis.

Septemque ſunt planetæ,
Septem fides ſpectabiles,
Amoris hinc Poetæ
Fiunt toni mirabiles.

Sol chorda principalis,
Flammis micat præconibus
Eſt luna chorda qualis
Eſt pro minutioribus

Hæ dum fides ciuntur
Amoris in teſtudine:
Laudes Dei canuntur
Mirà ſuavitudine;

Amor chori magiſter
Chordas videtur icere,
Et ut Dei miniſter
Hanc cantilenam dicere.

Ho

Alec iak śliczney iasności
Okrąg tey takiey piekności:
Gdy sie w-en pilnie wpatrywã
Słusniey go Lutnią nazywam.

Owa siedm Planet pozornych/
Jest stron siedm árcy wybornych/
Ná ktorych miłość przygrawa:
A dźwięki rożne wydawa.

Strona sie pierwsza odzywa;
Gdy słonce ziemie ogrzewa:
Druga záś strona pomnieysza;
Xiesycá świátłość podleysza.

Nuż insze iako dźwięk daią;
Gdy sie w-iey rece dostaią /
Iák mile tá hármonia:
Serce mi ná wskroś przebiia?

Miłość iak muzyk rezony.
Tych stron szyk miesza pieszczony:
Iákby kto w-serce miod wlewał
I oraz piosnke te śpiewał.

CANTILENA.

HOmo proterve quare
Amas bonum mutabile?
Amando vis amare,
Ama quod eſt amabile.

Quid mella, vina, flores?
Quid terra fert ſervabile?
Muta tuos amores,
Ama quod eſt amabile,

Quid ſol, quid aſtra, ſpheræ,
Cælumve fert durabile?
Si vis amare verè,
Ama quod eſt amabile.

Quid proderit vagari
Bonum procando labile,
Deus poteſt amari;
Ama quod eſt amabile,

Ama Deum miſelle,
Ama quod immutabile,
Ama quod abſque felle,
Ama quod eſt amabile.

O Quis

Cantilená ábo Pieśn Miłośći.

CZłowiecze nędzny zwiedźiony/
Vtapiaß ſerce ßalony ;
W tym co prawdźiwey ćie zbá-
Miłośći/ á żołć zoſtáwi. (wi:

Co ziemiá w ſwey obfitośći
Godnego ma twey miłośći:
Odmień twą miłość ßalony
Człowiecze nędzny/ zwiedźiony/

I w niebie ſámym godnego
Niemáß nic ſercá twoiego/
Czymże to nędzny zwiedźiony
Báwiß ię głupi ßalony:

Po co świát myślą obiegaß:
I kropel poćiech tych ścigaß:
Mogąc mieć Bogá ſámego
Iſtotne źrodło dobrego.

To kochay co nie uſtawa/
To kochay co wiecznie zbáwia/
A nie to/ co ćię wnet zdrádźi/
I w zgubę wieczną wprowádźi.

RHYTHMUS XXII.

O Quis dabit mihi alas,
Sicut columbæ pansilles?
Quis mi, quis esse scalas
Hic trans olympum scansiles?

Jn cor DEI volabo
In pectus inscrutabile:
Et involans amabo,
Bonum, quod est amabile.

Quid Anime mi quid alis
Quod indiges talaribus?
Amor est viæ sodalis,
Curisque singularibus.

Habet Amor ipse plumas
Quibus volare dicitur:
Audacter inde sumas,
His nullus interdicitur.

Quod si negantur alæ,
Iam sustuli calcaneum:
Volo sint ut astra scalæ,
Mundusque suppedaneum.

Ani-

RYTM XXII.

LEcz kto mi da tez krynice?
I ſkrzydłá da GOLEBICE/
Ktoli mie ná nich podnieśie?
I nad niebioſá wynieśie?

Do ſercá wzlece Boſkiego;
Beſpiecznie wnide do niego:
Tám beda wſzytkie kochania;
I zadz mych ſkoncze wzdychania.

Coz duſzo ſkrzydeł tych ſzukaſz?
A zrzenic twych nie oſuſzaſz?
Ach prozny zawod cie bawi;
Miłosć ſama cie tám ſtawi.

Ma ſkrzydłá miłość lekczeyſze/
Oczy nad Orle byſtrzeyſze:
Mozeſz gdy zechceſz ſtatecznie
Boga mieć/ i z-nim zyć wiecznie.

Bez ſkrzydeł ſámá miłośćia
Depcac świát z iego marnośćia:
Wſpaniale w-niebo wſtepowáć
I ſam te ſtopnie budowáć.

RHYTHMUS XXIII.

ANime intuere ſurſum:
Et intuendo rumina,
Quis dictet huncce curſum?
Quis ſcribat hæc volumina?

Si lumen, aſtra, cælum,
Et ſyderum proceſsio
Liber eſt, quod ergo prælum
Aut cuius eſt impreſsio?

Quis author, ecqua norma?
Aut cuius ex imagine
Eſt mutuata forma?
Delineatæ paginæ?

Tot unde ſtellularum
Eſt ordo vel perfectio?
Tot unde litterarum
Cæleſtium collectio?

Non ſunt vel à ſe ipſis,
Vel orta caſu lumina:
Oportet ire ab ipſis
Ad altiora numina.

Deum

RYTM XXIII.

PRzeto iuż spoyrzy wysoko;
Spoyrzawszy vważ głęboko:
Kto te niebiosá budował?
Kto gwiazdy po nim szykował?

Wiedz iż te świátłá po niebie/
Xięgą się iákoś dla ciebie:
Jakiż druk Xięgi tey będzie?
Kto nád nię czytáć záśiędzie?

Gdzie Autor/ i ná kształt czego
Stánął wzor druku tákiego?
Przez kogo Xięgá pisána/
Abo w-te formę skłádana?

Tych litereczek złocistych:
Ták iásnych i przeyzroczystych;
Zkąd się to wźięło zebránie/
J wdźięczne ich vkłádánie?

Trefunkiem i sáme z-śiebie/
Nie mogły stánąć ná niebie:
Więc to w-nich masz vpátrowáć
A nád nie wyżey wstępowáć.

RHYTHMUS XXIV.

DEum Deique natum
Docemur esse autographũ
Exemplar increatum,
Prælum, typum, typographũ

Quicquid boni deorsum,
Sursumve pulchri scribitur;
Ex hoc, id omne prorsum
Autographo transcribitur.

Quæ cernitur supernè
A sole collustratio,
Est pulchra sempiternæ
Lucis reverberatio.

Quid Anime vis caducis,
In gemmulis, & floribus;
Captivus esse lucis?
Quid solis in fulgoribus?

Scis te à Deo vocari
In lumen admirabile.
Quo dulce naufragari
Et est perire optabile.

Cum

RYTM XXIV.

BOgá i Syná Bożego
Miey zá Authorá wßytkiego:
On ieſt druk piſarz prawdziwy;
Oycá wzor/ i obraz żywy.

Co tu ná ziemi dobrego/
Co pißą w-niebie nowego:
Ten to exemplarz formuie:
J z niego ſie przepiſuie.

Jáſność tá ktorą widzimy/
Gdy co dzień w-ſłonce pátrzymy:
Promyk ieſt Boſkiey świátłości/
Odbity z-wyżßey iáſności.

Coż dußo chceß w tych mizernych/
Zdradliwych plonnych/ niewiernych
Dobrach zoſtawáć koniecznie/
Ktore maß ſtrácić á wiecznie.

Bog cie do ſiebie prowadzi;
J dobroć wyżße ſam radzi
Lecz chćiey ſie k niemu przebieráć;
Bydź dobrze w-tym/ i vmieráć.

RHYTHMUS XXV.

CVm ſole ne cor erra:
Solum Deum deſidera:
Præ quo quid iſta terra?
Quid aſtra, quid ſunt ſydera?

Qui ſolis Architectum,
Mundique fabrum reſpicit,
Mundi profecto tectum,
Tectique clavos deſpicit:

Cæli quid eſt patentis
Dicamne ſphæra, an ſphærula
Deitatis eſt latentis
Cortina quædam cærula.

In eaque mille, mille,
Et mille ſparſæ ſtellulæ
Quædam velut favillæ,
Deique ſunt nitellulæ.

Tu diſce noſſe numen,
Tot eius ex inſignibus;
Deique crede lumen
Lucere ſub tot ignibus:

Deus

RYTM XXV.

Lecz słońce niech cię nie zwodźi
Niech Bogá w pámięć przywo-
Przed ktorym co źiemska gliná (dźi
I niebios wszytká máchiná:

Kto Stworcę świátá wszytkiego/
Vważa z-stworzenia iego:
Dom świátá z-iego dáchámi/
Zá nic ma z-tymi gożdźiámi.

Co są te niebios prze-strone;
Sfery lub sferki zwinione:
Są Boskiey twarzy zásłoná:
Błękitna nám zárzucona.

Po ktorey tyśiąc tyśiecy/
Swietnych gwiazd też i nie więcey
Są Bostwá iásne promienie:
Lecz skryte sercá płomienie.

Więc dochodź Bostwá sámego/
Z-tákich dźieł i znakow iego:
Z-tey gwiazd widoczney piękno-
Dośięgay Boskiey śliczności. (śći

Bog

RHYTHMUS XXVI.

Deus est suprema sphæra,
In qua nec ulla bestia,
Nec Hydra, nec Chymera,
Sed signa sunt cælestia,

Neque cauda scorpionis,
Fallacis est facundiæ,
Neque caput hic Draconis,
Est sydus iracundiæ.

Neque Taurus aut Leæna
Hic nomen astri vendicat;
Neque Cancer, aut Hyæna
In hacce sphæra splendicat.

Neque Phæbus hic rigescit
Sub Capricorni imagine;
Sol semper hic quiescit,
Et semper est in Virgine.

Nec qui per hocce cælum
Arcum tenet centaurus est:
Arcus, pharetra, telum
Amoris hic thesaurus est.

No-

RYTM XXVI.

BOg iest Sphera nieskończona/
Zwierzęty nie obsadzona
Zkąd szczere łaski spływaią;
Chymer/Chydr/żadnych nie znáią.

Niedźwiadek tu iadowity/
Taiemnym iadem pokryty/
Ani łep Smoczy strászliwy:
Wywiera swoy iad szkodliwy.

Lwow/ abo Bykow imioná/
Wtąsz Rakow/ Hyen/ známioná;
Ognie swe po niebie niecą:
W tey iednak Sferze nie świecą.

Koźlorok też tu nie groźi
Phebus się w kolo nie woźi:
Słonce tu świeći stálecznie;
A w Pánnie tylko trwa wiecznie.

Wiec i Centaurus zuchwáły
Tu nie nákłada swey strzáły;
Sámá lecz miłość pánuie;
Trzyma łuk/ strzáły hártuie.

Prze-

RHYTHMUS XXVII.

NOlo videre cælum
Hic splendor est umbratilis
Tollatur ergo velum,
Deus sit aspectabilis.

Deus est bonum supremum,
In hoc volo quiescere:
Huc usque amando demum
Par est amantem crescere

Amor atque promptitudo,
Virtutis i per semitas;
Divina celsitudo
Huius viæ est extremitas.

Procul astra noctiluca,
Venusq; , Marsq; ac Iuppiter
Sit luce pro caduca
Sol Christus, & diespiter.

Radiis morer sub ipsis,
Lunæque sit distantia:
Ne fiat in me eclipsis,
Procul sit inconstantia.

Pro-

RYTM XXVII.

PRzetoż i niebá sámego/
Tym zwierzem násrożonego
Nie prágnę/ iuż tá zasłoná/
Z oczu niech będźie zniesiona.

Chcę widźieć Bogá kon ecznie/
Bez zasłon chcę z-nim żyć wiecznie;
Ach serce kochaiącego;
Nie ma mieć kresu inszego.

Miłość w-ochotę wprzężona/
I w sam trop cnoty wdrożona;
Nie stánie nigdy w swey mierze:
Aż się do Bogá przebierze.

Precz gwiázdy nocni służkowie/
Z-Marsámi pr cz Iowiszowie:
Swiećić iuż więcey przestáyćie:
Chrystusá słoncem mym znayćie.

Pod tego chcę promieniámi/
Nie pod wászymi znáczkámi/
Wiecznie żyć wolnym od ćieniá;
I ktorem z-was miał zaćmieniá.

RHYTHMVS XXVIII.

PRocul esto luna, cuius
  Lux in dies mutabilis;
Mea luna solis huius
  Est mater admirabilis.

Præsente matre proli
  Est mira lucis unio;
Est luna iuncta soli,
  Durante plenilunio.

Mihi sole sic in ipso
  Lunæ placet consortium;
Vt nuper à me ipso
  Iuraverim divortium.

Volo in astra verti ab illis:
  Cor hunc, & hanc considera;
Vtriusque fac favillis
  Virtutis in te sydera.

Procul astra sint maligna,
  Eclipsis astra errantia;
Virtutis alma signa
  Amor sit, & constantia.

X Jezycu z-twą niestałością/
Na strone i z-twą bladością:
Xiezyc moy lepszey światłości;
Przedziwna Marka miłości.

Tá słoncem swym otoczona/
J z-nim ácz wiecznie złączona/
Swiátłość i przy nim wydawa:
A w-pełni záwsze zostawa.

Zkąd mi w-tym słońcu mieszkánie
J w-tym Xiezycu kochanie/
Cále iuż serce odieło
Ze i mną samym wzgárdziło.

Radbym był gwiazdą stworzony/
J ku nim w-niebie zblizony (we
Gdziebym z nich swiátła prawdzi-
Brał w-sie Cnot obrazy zywe.

Precz i wy gwiazdy błądzące/
J Przez zacmienia gasnące/
Mnie od rąd ożywiaiąca
Gwiazdá iest miłosc gorącá.

RHYTHMUS XXIX.

AMoris ito telum,
I ergo quo te dirigo;
Trans astra; transq; cælum,
In cor Dei quem diligo.

Tuæ ô sagitta pennæ
Sunt quas Amor contexuit,
Et gluten est perenne,
Hás quo tibi connexuit.

Tuus, ô sagitta, mucro
Cordis figura cusus est;
Illius involucro
Amor meus conclusus est.

Dei cor ergo quære,
Illi meum cor deferas,
Ibi permanenter hære
Nil curo si me deseras.

Persiste, ne recede;
Hoc quippe sum divinior
(Mea mi sagitta crede)
Quo tu Deo vicinior.

CAN

RYTM XXIX.

Ach gwiazdo strzáło kochána
Támże leć gdźieś prostowána:
Tám sie miey/ niebá przenikay/
A w sercu Boskim vtykay.

Wszák ćie tám serce wypráwia
Ogniste piorá przypráwia:
Ktorymi w-niebo wniesiona/
Niepoydźiesz wstecz odtrącona.

Więc i żeleszce twe strzáło:
Iż ná kształt sercá zostáło/
Ia tez w-nie serce záwieram:
I z-nim sie w-niebo wybieram.

Bieżż przeto od sercá mego/
Do sercá pochop Boskiego:
Mieszkay tám/ niż ia tez będę:
Niedbam iuż choćiaż ćie zbędę.

Zażyy tám szczęśćia twoiego:
Więźienia niechćiey pierwszego:
Ach błogoż strzále mey będźie:
Gdy w-sercu Boskim ośiedźie.

QVæ pugna? quive motu
Quæ mentis hæc cõtentio
Videor perire totus,
Et abripi me ſentio.

Quod paret eſtne tale,
An res imaginaria?
Naſci videntur alæ,
Naſci mihi talaria.

Videor volans in altum,
Vltra planetas devehi:
Deinde dando ſaltum,
Dei ſub alas evehi.

Adhæc, videtur ignis
Fibris meis potirier:
Et miror abſque lignis
Qui poſsit hic nutririer.

An innovando fibras,
Tibi Deus me præparas?
Hoc igne corda libras,
Et memet à me ſeparas?

RYTM I.

CO zá spor i co zá wrzáwá/
Ták sprzeczna w sercu nástawa?
Zda sie iż wszytek niszczeie;
Vstawam zlekka i maleie.

Co widze iestże ná iáwi;
Czyli sen mary te stawi?
Kto mie tych skrzydeł nabáwił/
Do nog ie práwie przyprawił.

Ze nimi ták wylátuie/
Już nád Plánety wstępuie:
Już i niebiosa przenikam:
I o Thron Boski sie tykam.

Ogień mi przeiął wnętrzności/
Zyły wskroś páśie i kośći:
Mną miásto drzewá sie báwi;
A dźiw/ że w popioł nie trawi.

Czy to moc Boska náprawia/
Czego mie ogień ten zbawia?
Czyli Bog we mnie fałsz czuie?
Ze mie przez ogień probuie.

A Mundo, ab hiſce tricis
Tu me Deus, Tu ſevocas
Et ut ſoles amicis
Ad te meum cor evocas.

Non credo quod retardet
Me languor, aut vecordia:
Exire iam cor ardet,
Et geſtiunt præcordia.

Nam noſco Te vocantem,
Et me vocari gaudeo.
Et diligo Te amantem,
Loqui tamen non audeo.

Tua Deus altitudo,
Virtus, & eminentia,
Lux, ſplendor, amplitudo
Me terret, & potentia.

Meique me remordet
Pudenda ſané exilitas:
Mens inquinata ſordet,
Fæx corpus eſt, & vilitas.

TWoiá to o Boże spráwá/
Twoiá mię ręká łáſkáwá
Wyczyſzczá z kału ziemſkiego:
Znoſząc rdzę z-naczynia ſwego.

Zkąd mię iuż gnuſność nie zráźi:
Trućizná świecka nie ſkáźi:
Chcę bowiem wſzytek do ćiebie:
Depcząc świát á ſą wprzod śiebie

Wola Bog/ znam go i czuię/
J wpoyſrod ſercá przyymuię:
J kocham kocháiącego;
Lecz mowić nie śmiem do niego.

Ná wielkość Pánie twey chwały/
Siły me wſzytkie ſtrętſiáły;
Thron i Máieſtat ogromny;
Przeraża moy zmyſł vłomny.

Przy nieſkończoney zacnośći/
Wrodzoney wſtyd mię podłośći:
Ach ćięży ná duſzy zmázá;
Bo w-ćielſku zgniłość/ záraza.

LOquar ego, cum cinis sim
Tibi Deus ſanctiſsimo?
Loquere Tu viciſsim,
Quid, tu, mihi viliſsimo?

Quis ego, Deus, quis es Tu,
Vt ante te balbutiam?
Infantiumque geſtu,
Nugas meas effutiam?

Quis ego? quis, ut fruiſcar
Dei mei conſortio?
Niſi vana comminiſcar:
Sum parva terræ portio.

Eſt terra, gleba, limus,
Noſtrum genus natalium
Ego inde, & inde primus
Extractus eſt mortalium.

Vt terreum ſigillum
Coram Deo balbutiat!
Vt pulveris puſillum,
Verbum vel unum mutiat.

RYTM III.

POpiołu garstka lichego/
Mowić ma do Tworce swego?
Pan chwały stworzeniu swemu;
Odpowie co nayliższemu?

Ktom ia iest? ktoś Ty moy Boże?
Ktoż stánąć przed tobą może?
A nie záraźem zniemieie/
J nákształt drzewá zdrewnieie?

Ktom ia iest/ ábym zabáwę
Z-Bogiem miał/ i iáką spráwę?
Lepianká z gliny wyięta;
J. Brełká ziemie przeklęta.

Wszák z-mułu błocká ziemskiego/
Rodzaiu wyśćie ludzkiego;
J iam z-tey mássy zlepiony/
Zkąd pierwszy rodzic stworzony.

Tedy kęs błocká spiekłego/
Mowić śmie do Tworce swego/
Drobny się proszek ozowie/
J nędzny listek co powie?

RHYTHMUS IV.

DEus meus, quis es Tu?
Quis ſum, fuive homunci
Qui mente, voce, geſtu,
Laudes tuas enuncio?

Ego maſſa, ſive grumus
Coagulatus ſemine;
Ego ventus, aura, fumus
De ventre natus fæminæ

Tu fundus, unde rerum
Eſt omnium nativitas,
Tu ſplendor unde verum
Eſt lumen, & feſtivitas.

Ego ſtipes, immo truncus,
Pondusque terræ inutile;
Ego muſcus, alga, iuncus,
Negotiumque futile,

Tu firmitas profundi,
Telluris es conſtantia,
Anima increata mundi;
Rerum omnium ſubſtantia.

Ego

RYTM IV.

O Boże gdyżeś niezmierny/
Jákoż ia robak mizerny
Potráfię/ aby zábrzmiáły
W ustách mych godnie twe chwały.

Jam mássá brzydko zlepiona/
W-sprosności grzechu spłodzona;
Szczery wiátr i dym mierźiony/
Párá/ ćień/ i sen zmyslony.

Ty iesteś zrodło z-ktorego/
Stworzenia rodzay wszelkiego:
Tyś rzeczy wszytkich ozdobá;
Podporá/ świátłość/ ochłodá.

Jam kámień głuchy/ pniak niemy/
I ćiężar prozny ná ziemi:
Jam świátá czostká szkodliwa/
Jam zgubá/ radá złośliwa.

Tyś grunt/ i stałość wszytkiego
Okrągu filar ziemskiego:
Duszá świát ożywiáiąca;
Istotę wszytkim dáiąca.

RHYTHMVS V.

EGo roris orta manè
Sum diffluentis bullula,
Nux caſſa, vas inane,
Caduca vitri ampullula.

Tu ſol es abſque manè,
Ludens in iſta bullula,
Replens quod eſt inane,
Parens in hac ampullula.

Ego ſpuma margaritæ,
E roridis liquoribus;
Ego gutta nata vite,
Et floridis humoribus.

Tu cudis vnionem,
E fæce ſpumæ roridæ;
Formaſque botryonem,
Humore guttæ floridæ.

Ego cinis atque nitrum,
Filixque terræ mucida;
Tu fingis inde vitrum,
Et vaſa amoris lucida.

Quis

RYTM V.

IAm ná kwiát spuszczoney zráná
Kropelká rosy/ wylana:
Skład niedostátku wszytkiego;
Naczynie ze szkła wotlego.

Tyś Słońce ktore nie wschodźisz/
Bo samo z-śiebie śie rodźisz:
Twoy promień mnie też nie minął
I twarz swą w-tym szkle wybiła.

Jam perły zrzutek plugáwy/
Skrzek żabierzyńca chropawy:
Co z-piany brzydkiey śie rodźi/
I rod swoy z-gnoiu wywodźi.

Ty w-niebie pozłacasz zorze/
Ty śćieleśz perłámi morze:
Ślicznego co iest/ co było;
Rąk twoich wszytko to dźieło.

Jam popioł márny wzgárdzony/
I w śmiećie podle wrzucony:
A ty go z támtąd zdeymuiesz;
I w-krzyształ śliczny formuiesz.

Ktom

RHYTHMUS VI.

QVuis ego, Deus, quis es Tu?
Vt audeam vel hiſcere,
Vel amoris actus æſtu,
Te velle concupiſcere?

Ego nil habens egeſtas,
Et ipſa ſum mendicitas.
Tu gaza, Tu poteſtas,
Tu vita, Tu felicitas.

Origo Tu bonorum,
Theſaurus admirabilis:
Radix ego malorum,
Vorago deteſtabilis.

Præſentis & futuri,
Et omnium Tu præſcius.
Ego cordis uſque duri,
Vt vel mei ſim neſcius.

Tu mens, & ordo rerum,
Et certa providentia:
Ego pœnitere ſerum,
Et mentis imprudentia.

Mare

RYTM VI.

KTom ia iest/ktoś Ty moy Boże
I ná to stáć mie nie może:
Zebym przynamniey miłością/
Z twoią porownał zacnością.

Jam nędzarz we wszytko głodny/
I fałszerz wiáry niegodny:
Tyś Bogacz pełen wszytkiego:
Co może bydź naylepszego.

Tyś świátá skarb známienity:
We wszytkie szczęściá obfity/
A iam stek i otchłań złego/
Otwártá przepáść do niego.

Tyś látá zmierzył wiecznośći/
Ty wiesz serc ludzkich skrytośći:
Jam ták rozumu tępego;
Że nieznam śiebie sámego.

Mądrość twá iák przewyborna/
Ják i w-opátrzność przestrona/
A mnie chuć głupia prowádzi/
Gdzie wolą/ ślepy wodz rádźi.

Tyś

RHYTHMUS VII.

MAre Tu Deus profundum,
Ego maris ſum ſtillula:
Tu ſoli s es rotundum;
Ego illius ſcintillula.

Tu floris ipſe flos es:
Ego parum lanuginis;
Tu roris ipſe ros es,
Ego humor heſperuginis.

Ego nebulæ pruina,
Tu luminis præſtantia:
Ego caſus, & ruina;
Tu robur & conſtantia.

Ego circulus dolorum,
Tu gaudii perennitas:
Ego rota ſum laborum
Feſtiva Tu ſolennitas.

Ego murmur atque clangor,
Tu riſus & concordia:
Ego leſſus atque plangor
Tu recreans præcordia.

Tu

RYTM VII.

TYś głębia morzá wálnego/
Jam ledwie kropelká iego:
Tyś okrąg słońcá złocony;
A iam perz iſkry zgáßony.

Tyś wybor kwiátu ślicznego/
A iam kes chwáſtu zwiedłego:
Tyś perłá świátá przyiemna/
Jam zgniłość i pleśń nikczemna.

Jám chmurny obłok ćiemnośći/
Tyś zrodło wßytkiey jáſnośći:
Jam zguba i vpad wieczny/
Tyś moy pomocnik ſkuteczny.

Bole mnie zewſząd wſpieráią/
Roſkoßy w Tobie mießkáią:
Mnie zewßąd prace przybywa/
A w-Tobie rádość opływa.

Jam wrzáſku głos przeráźliwy/
Tyś dźwięk Muzyczny zgodliwy/
Jam śmierći duma płáczliwa:
A Tyś ſerc poćiechá żywa.

RHYTHMUS VIII.

TU lux: ego tenebræ:
Ego lutum; tu puritas;
Tu dux; ego salebræ;
Timor ego: tu securitas.

Tu dulcitudo; ego fel:
Ego rigor: tu lenitas,
Ego amaritudo: tu mel:
Ego dolor, tu amænitas.

Ego pœna, tu levamen:
Ego febris, tu sanitas;
Ego noxa; tu piamen,
Ego scelus, tu sanctitas.

Ego turpe: tu decorum:
Ego probrum: tu gloria:
Ego vile: tuque honorum:
Ego pugna, tu victoria.

Ego lucta: tu corona;
Ego labor: tu præmium:
Tua præmiando dona
Es finis, & proœmium.

Tu

RYTM VIII.

TYś świátłē ia ćiemnym mrokiē
Tyś gláncem ia ßczerym błotē:
Tyś wodz moy iam błod bez kōcá/
Iam trwogá: tyś moy obrońcá.

Iam żołćią/ á tyś ſłodkośćią/
Iam niewdźiek/ á tyś miłośćią:
Nieſmák ia/ tyś ſmák przedźiwny
Tyś rádość/ ia żal przećiwny.

Iam męká/ tyś iey vlżenie/
Iam winá; tyś iey zgłádzenie:
Iam model i przykład złośći;
A tyś ieſt świętość świętośći.

Iam hánbá/ tyś godność trwáła/
Iam wſtyd/ tyś wieczna chwałá
Słabość ia: Ty ieſteś męſtwo;
Iám bitwá/ á tyś zwyćięſtwo.

Iam praca/ á tyś ochroná/
Iam zawod/ á tyś korona;
Ktorych im więcey rozdawaß:
Tym Panē więkßym zoſtawaß.

Iam

RHYTHMVS IX.

TV gemma, tuque byſſus,
Tu Numinis Divinitas;
Æternitas, abyſſus,
Immenſitas, infinitas.

Ego barathro quis ſum:
Sum lerna turpitudinis.
Ego frugiperda quis ſum:
Ludus viciſsitudinis.

Ego vagante plumà
Vanique vento vanior:
Ego volante glumâ
Pulviſculiſque inſanior.

Ego tumente ſpumâ,
In proſperis inanior,
Ego rigente brumâ,
In aſperis immanior.

Ego verminante rumâ
Et pure purulentior:
Ego peſtilente ſtrumâ,
Taboque virulentior.

Ego

RYTM IX.

TRzew-złoto Boſtwá wpráwion
 Kárbunkuł/tyś ozdobiony (ny
 Miáſto poloru táſnośćią
 A miáſto folgi wiecznośćią/

Ná mnie ſie (gdyżem trup zgniły)
Sproſności wſzytkie zwáliły ;
 Jam dármoſtráwcá zuchwáły :
 W-igrzyſku ſzcześćia nie ſtáły.

Nád piorko ledno lekczeyſzy/
J nád wiátr prozny/proznieyſzy :
 Nie ták ſie proſzek vnośi ;
 Gdy go wiátr gdźie chce zánośi.

Jam piánká prozna po wodźie/
Nádetá w-ſzcześćia pogodźie :
 Ktora wnet przerwána tonie/
 Gdy ledá wiátrek powionie.

Jam wrzod ſzkárádny zropiáły/
J trup ogniły zbotwiáły/
 Z-pádalcow/ z gádźin zárázá
 Rzeyſza ieſt/ niż we-mnie ſkáżá.

Jam

RHYTHMUS X.

EGo pura puta labes
Sum criminum fuligine:
Ego ſcabioſa tabes
Carnis meæ prurigine.

Ego ſcelerum cloaca,
Lacuna ſum putredinis:
Sentina ſum meraca,
Fætoris, & gravedinis.

Ego carcinoma plenum:
Ego merum contagium;
Ego peſtis, & venenum,
Mortis malæ præſagium.

Ego ſpecus, & caverna
Immanium ſerpentium:
Ego Dæmonum taberna
Glutire me volentium.

Ego ſtrues averni,
Incendii rutabulum:
Igniſque ſempiterni
Non expiandum pabulum.

Ego

RYTM X.

Iam plámá sprosna mierziona/
Od kopćiow grzechu szczerniona/
Ia swierzbem ćielská brzydkiego
Zárázá i nayzdrowszego.

Iam pełna káłużá złości/
Iam iest stek wszytkiey márności:
Iam zaduch smrodu ćiezkiego;
Zárázá swiata wszytkiego.

Iam strzáłá ná swiát pusczona/
Powietrznym iadem nárkniona:
Káżdego kto sie nárázi/
Smierćia zła wnetże zárázi.

Iam to iest ách nieszczesliwa
Iáskinia grzechow własćiwa:
Iam to iest Czártow mieszkánie/
Ich wiezien i ich kochánie.

Iam głowniá ogniá wiecznego/
Ozog piecá śiárczystego:
W pozogach strawá zabáwna;
Ná wieki wiekom niestráwna.

RHYTHMUS XI.

EGo nubium ſequela,
Turboque ſum volubilis;
Araneique tela,
Caroque diſſolubilis.

Ego natus ad feretrum,
Nunc vivo cum mortalibus,
Futurus inde tetrum
Spectaculum ſodalibus.

Ego flatus & pruina,
Quæ ſole primo ſolvitur:
Ego vermium ſagina,
Quæ linteo convolvitur.

Ego vilis ipſe vermis;
Terræque reiectaneum,
Ego impotens, inermis,
Mortiſque ſuppedaneum.

Ego clauſa carnis utre
Sum verminoſa fœditas,
Corpuſculumque putre,
Lumbriculis hæreditas.

Ego

RYTM XI.

JA ná kształt chmury przemiiám/
I ná kształt wichru śie zwiiam/
Páiećá śieć nikczemnego;
Skład wszytek ćielská moiego.

Ná máry mie osádzono/
Gdy w ludźi poczet wliczono:
Iestem dźiś tylko żyiącym;
Iutro brzydkośćią pátrzącym.

Mgłá ktorą słonce rozbiiá/
Tą włáśnie iestem teżi ia:
Koszulą tylko w-tym krzywá;
Że me robáctwo pokrywa.

Iestem ia i moie plemie/
Ostatni wyrzutek źiemie:
Ten iż wszedł nági obrány:
Smierći też nágiey poddány.

Iam w-ćielská wor zászytego/
Robactwá szmer plugáwego:
I pokarm syty żądany;
W-dźiedźictwo dawno mu dány

RHYTHMUS XII.

EGo res habenda nauci,
Quā ſperno, cui renunci
Res æſtimanda pauci,
Non aſſe, non teruncio.

Ego iacente fæno,
Et vilior ſum ſtramine,
Obſcæniorque cæno,
Abiectior putamine.

Ego umbra veritatis,
Non vera res, ſed recula
Ego aura vanitatis,
Non vita, ſed nubecula.

Ego muſca, blatta, grillus,
Et ſi quid eſt exilius,
Pilus, pilique villus,
Villoque ſi quid vilius.

Summa nihil, minuſque,
Nam cum Dei ſint omnia,
Transformo memet uſque
Larvas, chimæras, ſomnia

Deus

RYTM XII.

Iam rzecz do śmiechu podobna/
I ceny żadney niegodna:
Iam iest rzecz naybezecnieysza:
Nad pieniądz ieden podleysza.

Nád pokos śiáná zwiedłego/
Nad plewe mliwá stártego:
Nad błockā zakał mierżiony:
I nád płod martwy zrzucony.

Iam iest cień rzeczy znikomy/
I z-fałszu wszytek złożony:
Iam lekki wietrzyk prożnośći:
Niewolnik sprosney chćiwośći.

Weźmiy robaczká nędznego/
Muchę/ włos/ molá biednego:
Iam światu nie potrzebnieyszy:
I nád to wszytko podleyszy.

Niczym śie zgołá bydź czuię/
Przeto ták nisko zstępuię:
Z-tym śie przed Bogiem odzywam
Że śie snem/ ćieniem nazywam.

RHYTHMUS XIII.

DEus æviterne quis sum?
An umbra ficta somnio
Si sum: quis ergo? quis sum?
Sed sumne vere? an somnio?

Sum, sum, sed á teipso
Totus Dei, sum per Deum.
Nil prorsus à meipso,
Mei ipsius nil est meum.

Nihil, nec umbra verè:
Vmbræ nec umbra parva sum,
Nec umbra sum Chimæræ:
Sed huius umbræ larva sum.

Nam me sui figura
Si privet author omnium,
De me nec umbra pura,
Sed restet umbræ somnium.

Hæc somnii medulla
Prematur hic silentio:
Mei proinde nulla
Fiat deinceps mentio.

Sed

RYTM XIII.

ILecz Pánie wieczny nád Pány/
Mamże i cieniem bydź zwány?
Jestem nic iákoż cień czynię?
Ják w-tey przepáści nie ginę?

Aleć wzdy iestem od ciebie/
Cożkolwiek/ á nie sam z siebie;
Twoy wszytek iestem/ z niszczego
Przetom nic okrom niczego.

Lecz żkąd się niczym názywam/
I słow tych żem iest vżywam?
Będąc cień cienia sámego;
Jeszcze prożnieyszy od niego.

Niech bowiem sprawcá wszytkiego
Odbierze co mi dał swego:
Mieysce to prożność osiedźie;
Po mnie/ cień cienia nie będźie.

Więc tu niech kończę me pienie/
Odrzucam te sny i cienie;
Siebie iuż więcey nie wspomnię/
I to czymem iest zápomnię.

RHYTHMVS XIV.

SEd Tu Deus, quis es Tu?
In cuius uno numine,
Fæcunditatis æſtu
Eſt lumen ortum lumine.

Tu, qui perennis ignis
Nec flas, nec ardes irritum,
Tu, qui loquendo gignis,
Viviſque agendo ſpiritum.

Vtinam videndo noſſem,
Quam pulchra ſis Divinitas,
Et nunciare poſſem,
Quam ſis ſtupenda Trinitas.

Quæ ſit Dei propago,
Eſſentiæque impendium,
Quæ Patris eſt imago:
Quod Spiritus incendium.

Ideo peto, quis es Tu?
Et eſt amantis quæſtio,
Deus meus, quis es Tu?
Quem ſic amare geſtio.

Quis

RYTM XIV.

I Lecz w Tobie o Boże żywy/
Potrzykroć święty prawdziwy/
Zkąd światłość z światłá się rodzi:
I bez początku pochodzi.

Tyś ogień nieugáßony/
Ná pożar wieczny wzniecżony
Z ciebie Syn mową zrodzony!
I Duch przez miłość nátchniony.

O gdybym w-tey tu ćiemnicy
Anielskiey vżył zrzenicy/
I poiął moc Bogá tego;
We trzech Osobách iednego.

Iákie iest w Bostwie rodzenie/
W rozdźiale nierozdźielenie;
Jako Syn obrazem żywym:
Duch ś. Ogniem prawdźiwym.

Lecz mnie zkąd śmiałość vwodźi/
Pytáć się/ mnieß się to godźi:
Ktoś ty iest o wieczny Pánie:
Miłośći to iest pytánie.

RHYTHMVS XV.

QVis Tu Deus Deorum?
Quibus loquar Te floribus
Amor, immò flos amorum,
Compactus ex amoribus.

Oris Tui labella
Sunt lilium de lilio:
Sunt bina, non gemella;
Vnum Pater cum filio.

Hi quando collabellant
Spirant amoris flosculum.
Amando cum duellant,
Amoris exstat osculum:

Geritur perenne bellum
Inter Dei suspiria:
Amor ipsus est duellum,
Æterna sunt conspiria

Hæc est Dei * caligo:
Hæc Patris est fæcunditas
Hæc filii est origo:
Hæc Spiritus iucunditas.

*licētia Dimetri

Quis

RYTM XV.

KTo iestes Pánie nád Pány:
We wszytkim nieporownany:
Kwiát śliczny wszytkiey wdźięczno=
Miłość zpoiona z-miłośći. (śći:

Twoich vst wárgi rożáne/
Z-perel i z-liliy zmieszáne:
Ztąd ow kwiát drogi zrodzony;
Z-Oycem Syn wiecznie złączony

Z-wąz miłość wzáiem śie rodźi/
Alić Duch święty pochodźi:
A ten lub trzeći wstępuie/
Miłość z-wąs iedność spráwuie.

Ztąd woyna dźiwna powstawa/
W-Miłośći gdy nie ustawa/
Zadna z-tych Person: to męstwo
To społne wszytkim zwyćięstwo.

Tá w-nich iest iedná zábáwá/
Oycowskiey płodnośći spráwá:
Przedwieczne Syna rodzenie/
I Duchá przedźiwne tchnienie.

RHYTHMVS XVI.

QVis ergo Tu? quis es Tu?
Intra ſacram caliginem,
Tibi ipſe mentis æſtu
Qui duplicas originem?

Tu ſol es à Te ipſo,
Nos inde lucem traximus:
Sol ſolus, in ſeipſo
Ter unus, & ter maximus.

Ter unus, immò Ternus
Seu, Tres in uno numine:
Nam vivis æviternus,
Calore, luce, lumine.

Ter magnus abſque mole,
Non abſque plenitudine:
Nec ſolus abſque prole,
Sed abſque ſolitudine.

Cum Patre fœta proles;
Amoris eſt origine:
Tres eſtis ergo Soles,
In unica caligine.

Quis

RYTM XVI.

COżeś iest w tákim záćmieniu/
Mieszkáiąc ku zrozumieniu?
Co wżdy mam wyrzec o Tobie
Ktory masz początek w-sobie.

Tyś świátkiem sobie sámemu/
A iednák świećisz kożdemu:
Słonce iedno sámo w sobie;
Jednak troiste w-osobie.

Trzykroć rożne i iednákie/
Trzykroć iedno zás Troiákie:
Gdyż co sie w-Troygu poymuie
Toż sie i w-iednym znaydnie.

Wielkiś trzykroć/ á wielkośći
Miárá wszytká w niezmierności:
Jeden iesteś wspol istnośći/
J drugi w osob rożnośći.

Z-Oycem oraz i Syn płodny/
Płod z-obu miłośći godny:
O słonc trzy w iednym promieniu
Jakośćie v mnie w-záćmieniu.

RHYTHMUS XVII.

QVis porro Tu? quis es Tu?
Ubi manes quid actitas?
Quo more quovè gestu,
Quæ sunt agenda factitas?

Agis, nec occuparis,
Nullo regis negotio:
Satagendo feriaris?
Nullo quiescis otio.

Fers cuncta, nec gravaris,
Pondus facis, nec ponderas,
Et quando ponderaris,
Tu ponderi præponderas.

Radiando non videris,
Obscuritate nobilis.
Movendo non moveris,
Mundum moves immobilis.

Vestiris absque amictu,
Es dives absque censibus,
Et vivis absque victu,
Sentis, sed absque sensibus.

RYTM XVII.

Czymżeś iest? z-Tobą mi sprá-
Gdzie mieszkaß ktora zabáwá?
Na ktorey rádniey sie báwiß?
I látá wiecznie nią trawiß?

Wßytkie są rázem twe spráwy/
Czyniß co/ wiec kroni zabáwy:
W-pokoiu śiedząc prácuieß/
Bez praceś/ á nie proznuieß.

Nie ćieząc wßytkieś ćiezáry/
Gdyż im Ty stánowiß miáry/
Wagá lecz Twoiá waznieyßa:
Cena nád wßytkie znácznieyßa.

Oświecaß sam nie widźiány/
Lecz w-tey mgle lepiey vznány/
Wzruszaß świat sa nie wzruszony:
Odmieniaß/ sam nie źmieniony.

Bez sukien iesteś odźiany/
Bez intrat Panes nád Pány:
I bez żywotá wiekuieß/
Bez zmysłow wßytko poymuieß.

RHYTHMVS XVIII.

TV primus, & ſupremus,
A te velut primordio,
Sunt cuncta quæ videmus,
Sed tu cares exordio.

Tu ſemita abſque calle,
Iter carens veſtigio;
Tu mons es abſque valle:
Turris carens faſtigio.

Globus triangularis,
Centro carens rotunditas:
Triaſque circularis;
Fundo carens profunditas.

Sine Venere es venuſtus;
Es artifex ſine artibus:
Sine ſenio vetuſtus:
Perfectus abſque partibus.

Es iuſtus abſque norma,
Es rectus abſque regula,
Formoſus abſque forma,
Æternus ante ſecula.

RYTM XVIII.

TYś pierwszy i ostáteczny/
Z ciebie ten porządek wieczny
Ześ Ty początkiem wszytkiego:
W-sobie nie máiąc żadnego.

Tyś ścieszká nie wybádána/
I drogá lecz nie zdeptána;
Gorá bez kráiu dolnego;
Wieża bez wierzchu żadnego.

Figurá w troygrań skłádána/
Sferá nieocerklowána:
W Troisty obrot przemienna
W-głębinie swoiey bezdenna.

Bez skłáduś ze wszech ksztáltnieyszy/
Bez częśći nayzupełnieyszy/
Bez lát Tyś naydawnieyszy:
Bez náuk Mistrz nayuczeńszy.

Nad práwą wszelkie słusznieyszy/
Nad práwość wszelką prośćieyszy:
Słodszy nad wszytkie słodkośći/
Wieczny nád wszytkie wiecznośći.

Sli-

RHYTHMUS XIX.

Es pulcher absque nævo,
Omni ioco iucundior:
Omnique maior ævo;
Omnique mundo mundior.

Vivendo non senescis,
Nil tempus ex te deterit:
Quid sit fuisse nescis,
Tempus Tibi non præterit.

Ex Te fit omne verum,
Et non fit imperfectio,
Tu forma, Tuque rerum
Es omnium perfectio.

Es terra, non araris:
Es unda; non es humida,
Es aura; non vagaris,
Es flamma, non es fumida.

Pelagus es absque portu,
Convallis absque montibus:
Lux absque solis ortu,
Et flumen absque fontibus.

Rosa

RYTM XIX.

SLiczny krom wſzelákiey wády/
I ſzczery okrom przyſády
Nad rozum wſzelki dziwnieyſzy:
Nád wſzelką czyſtość czyſcieyſzy.

Zyćia twe żyćie nie ſkraca/
Czás czáſu nic nie vkraca:
Czymeś był/ tymeś ſtátecznie:
Dźiś/ iutro/ záwſze/ i wiecznie.

Z Ciebie ſie prawdá záczełá/
Vſzczerbku niſkąd nie wźiełá:
Łáſkáwość záwżdy iednáka;
I doſkonáłość wſzeláka.

Ziemiáś ieſt/ á nie zorána/
Wodaś ieſt/ á nie rozlana:
I wiátr ſie nie błąkáiący;
I Ogień lecz nie kopcący.

Morześ ieſt brzegiem nie zwárte/
Bez wzgorku pole otwárte:
Swiátłość bez wſchodu świecąca/
Rzeká bez nurtu płynąca.

RHYTHMUS XX.

ROſa es, ſed abſque ſpinis,
Fons es, ſed abſque origine
Et abſque fine finis:
Et abſque ſol vertigine.

Amor es, ſed abſque telo,
Vinum, ſed abſque flocibus
Typus, ſed abſque prælo:
Liber, ſed abſque vocibus

Nemus, ſed abſque luco:
Aurum, ſed ſine ſcoriâ:
Species, ſed abſque fuco:
Et abſque fumo gloria.

Et abſque nocte cælum,
Et æquor abſque fluctibus,
Et abſque nube velum,
Et riſus abſque luctibus.

Et hortus abſque dumo,
Et fructus abſque cortice,
Theſaurus abſque numo,
Abyſſus abſque vortice.

Jnvöl-

RYTM XX.

ROza bez ciernia ostrego/
Zdroy bez strumyczka zadnego
Tyś koniec wszytkich bez konca/
I Slonce/ bez biegu słoncá.

Tyś miłość/ ále bez strzáły/
Owoc bez kwiecia dostały:
Tyś prasa druk nie ściśniony;
W te Xiege swiátá wprawiony.

Sliczny gay i przezroczysty/
Od zwierza dzikiego czysty:
Skarb bez pieniedzy sowity.
Co wieksza wszytkim odkryty.

Niebo bez nocy świecace/
Morze bez falé stoiace:
Bez ćienia tyś iest zasłoná;
Pociecha/ twierdza/ obroná.

Ogrod bez szczepia leśnego/
Złoto bez kruszczu podłego:
I piekność á bez przypráwy;
Bez vymy stek wszytkiey sławy.

Ach

RHYTHMUS XXI.

INvolvor hâc abyſſo,
Obſcuror iſto lumine,
Dum lambo, dum pitiſſo,
Submergor alto flumine.

Quid eſt Deus, requiro?
Hoc circulo mens volvitur,
Et undequaque gyro,
Et quæſtio non ſolvitur.

Peto quid eſt? nec umquam
Quid illud eſt definio:
Vt ut addo, & addo, nunquã
Definiendo finio.

Sic inquieta reſtas,
Et fixa mens, dum penſitas,
Quid eſt Dei poteſtas?
Dei quid eſt immenſitas?

Areſcis unde abundo;
Hinc ſemper opto pergere,
Voloque me profundo
Divinitatis mergere.

Deus

RYTM XXI

Ach tone w-tey glebokośći/
Slepnieie od tey iásnośći:
Ledwie iey ieszcze kosztuie;
Aż gine/ áż sie nie czuie/

Co iest Bog? pytam ćiekáwie/
Mysląc/ sie wyniszczam práwie:
Myśl nie raz wkoło obnidzie;
Odpowiedź nískąd nie przyydźie.

Pytám sie/ lecz Cerklu tego
Konca nie widźieć żadnego:
Już wiecey wiecey przydawam/
A mniey go co raz poznawam.

W tym sie myśl swedźi zgłodzona/
Co raz to barziey záćmiona:
Gdy sie w-to swiátło náraża.
A to czym Bog iest vważa:

Mamże schnąć w-tey obfitośći?
I głosu nie czuć Miłośći:
Ktora mi znowu tosz radźi/
Lecz w dalszą glebią prowadźi.

Lecz

RHYTHMUS XXII.

DEus meus quid extra
Te quæro quid considero?
In Te, tuaque dextera,
Sunt cuncta quæ desidero.

Quid quæro suavitatem,
In mundi acerbitudine?
Quid quæro dulcitatem,
In ipsa amaritudine?

An ruris opto mella?
An hortuli frangrantiam?
An Chloridis labella?
An floris elegantiam?

Tu mellis officina,
Melligo mellitudinis,
Apumque Tu rapina,
Dulcedo dulcitudinis.

Tu risus hortulorum,
Et gratia, & fæcunditas,
Et ipsa flosculorum
Chloris, Charis, Jucunditas.

Quid

RYTM XXII.

Lecz o co pytam moy Boże/
Ktoś mi cie wyráźić może?
Gdyż w-Tobie iednym znayduie
Co áni sercem poymuie.

Szukam tu Twoiey słodkośći/
Gdźie pełno wszytkiey gorzkośći.
Co zá dźiw że nieznáyduie:
A gorzką tylko żołć czuie.

Bawią mie świeckie zabáwy/
Muzyki/ tance/ potráwy:
I Chlorys mie pieszczotámi
Obsadza/ miedzy kwiatkámi.

Lecz Ty skład wszytkiey słodkośći/
Tyś słodycz wszelkiey miłośći:
Z-Ciebie miod pszczołki zbieráią/
Ktoreć swe serca oddáią.

Ogrodow wszytko wesele
Ty iesteś/ gdy i tak wiele (dźiśz:
Kwiateczkow z wiosny wywo=
I w rożne bárwy ie zdobisz.

Coż

RHYTHMVS XXIII.

QVid quæro claritatem
Ex Cynthia, vel Cynthio
Quid quæro ſuavitatem
In felle, ſive abſinthio?

Quid vina, d ſapores?
Quid apparatus Perſiæ?
Quid liba, quid liquores?
Quid fercla menſæ tertiæ?

An lactis opto mammas?
An ſacchari tragemata?
An ſolis opto flammas?
Iriſve pulchra emblemata

Tu ſol, tuumque pectus
Eſt vena claritudinis,
Tu lucis Architectus,
Idæa pulchritudinis.

Tu nectaris papilla,
Vber beatitudinis,
Tu menſa, Tu cibilla
Omnis ſuavitudinis.

Quid

RYTM XXIII.

COż żebrze świátłá nędznego/
Z-Xiężycá/ z Słońcá sámego:
Bez ciebie co świecić może:
Co mi cień w nocy pomoże:

Wtoż winá/ wtoż sápory/
Perskich zbytkow splendory:
Wtoż wety drogo skupione;
Z-kráiow zámorskich zwiezione.

o śię rzek mleká nápieram/
słodki kánar z-trzcin zbieram:
Ná tęcze śliczne pomyślam;
I gory złote wymyślam:

Tyś słońce/ ciebie pozłacá
Przedwieczna iásność: Tá wrac
W-kożdy dzień świátło zgubione
Czym sercá leczy strápione.

Tyś napoy ożywiáiący/
Rayski smák w sobie máiący:
Tyś smák/ i Tyś zaprawá;
Tyś Raiu wszytká zabawá.

RHYTHMUS XXIV.

QVid Balſami liquorem
Quæro, vel ex America?
Ex piſce quid colorem?
Ex verme fila ſerica.

Quid Seris opto floccum
Auri ſtriatum ſegmine?
Quid opto ferre coccum,
Pro veſte vel pro tegmine.

Amor, amor eſt amictus,
Nec Muricum cruoribus,
Nec acu, nec arte pictus,
Sed propriis ardoribus.

Amor, amor eſt coloris
Eſt purpuræ flagrantia
Amor, amor eſt odoris,
Eſt balſami fragrantia.

Deus amor eſt amænus,
Amor Deus, pulcherrimus:
Deus amor eſt ſerenus,
Amor, Deus, tenerrimus.

Phy

RYTM XXIV.

ZApach twoy ieśli mię minie/
Prożno mi Bálsam z-drzewa
Robaczek w-iedwab się snuie (płynie
I ryba szárłat fárbuie.

W-co mi te drogie szárłaty?
Obićia/ futrá/ bławaty:
Po co te kity wyborne;
Po co i stroie wytworne.

Miłość twa to mi odźienie/
Droższe nád insze noszenie:
Nie z-szyie ná piers zwieszone;
Lecz w-poysrod serca wpoione.

Miłość/ Miłość w-tey Korony/
W-tey smaki/ sceptrá/ honory:
W-tey Pánstwá/ roskosz bez miáry
Iey to są wszytkie te dáry.

A sam Bog iest tą Miłośćią/
Będąc istotną ślicznośćią/
Iásną bez chmury pogodą;
Naysłodszą serca ochłodą.

RHYTHMVS XXV

PHy blandulas puellas
Cum crine, cum murænu
Phy monstra, phy procel
Cum Cypri, cum Sirenuli

Non me regit cupido,
Non impudens amasia,
Non forma, non libido,
Non purpurata basia.

Quærone suaviari?
Tu suaviorum suavitas,
Quærone basiari?
Procul sit omnis pravitas

Tu me, Deus satullas
Castissimis amoribus;
Mihi cor emedullas
Oris tui favoribus.

Cælestibusque texis
Ignes tuos cupediis:
Tua saties, orexis
Est semper absque tædiis.

Quæ

RYTM XXV.

PRecz z-tąd gładyszki pieszczone/
Psie groby/ psie pobielone:
  Ach pieszczot waszych nieczyste;
  Brzydkie mi psoty kaliste.

Zadna mie lubość nie zwiedzie/
I gładkość tá nie vwiedzie:
  Co skorká nędzna pokrywa;
  A we-wnątrz w-żołć sie rozpływa.

Chceli sie cieszyć koniecznie/
Ty mie sam násyćisz wiecznie:
  Chceli krom wszelkiey sprosnośći
  Prawdźiwey vżyć rádośći.

Ty mi Ray w-sercu zostawisz/
Pociech mie wyższych nabáwisz:
  Gdy sie w tym morzu ochynę;
  A w-cie przez miłość rozpłynę.

Tám iuż nie znaydę nic mego/
Máiąc cie zá sie samego:
  A gdy w-tym szczęśćiu ośiędę;
  Pociech tych wiecznie nie zbędę.

 Coż

RHYTHMVS XXVI.

QVæ regna quos Ducatus
Quas cōminiſcor glorias?
Quos formo principatus?
Quas ſomnio victorias?

Quæ fata ſpesue fingo?
Quæ glorioſa inſania,
Caſtella mente pingo,
In Gallia, aut Hiſpania?

An aucupor favores?
An multa privilegia?
An aulicos honores?
An Magnus eſſe in Regia?

Vbi Deus invenitur,
Hæc eſt honoris Curia,
Qui te Deus potitur,
Non tangitur penuria.

Tu fauſtitatis ædes;
Tu gloriæ palatium,
Potentiæque ſedes,
Tu vita Tu ſolatium.

Qui

RYTM XXVI.

TOż sobie tedy zá chwały/
Vmyśł moy przedzie zuchwáły
Co sobie márzy za Xięstwá?
Tryumphy/ pálmy/ zwycięstwá?

...h głupie moie nádzieie!
...o wietrze głupsza myśl śieie:
Zamki ná ledzie buduie;
J w-nich sie wszytek funduie.

... ma sie zá fáworámi/
... obłud świeckich pompami:
Chce tez vść miedzy dworskimi/
J wielkim zostáć ná ziemi.

Gdzie iest Bog/ tám i dwor iego/
Otwárty regester v niego:
Tám wierne swoie wpisuie;
Z-nich nedze żaden nie czuie.

Dom iego/ dom wiecznie trwáły:
Szczęścia Thron/ i pałac chwały:
Tu wsze... mocności Stolicá;
Dobra ściek/ zrzodło/ krynicá.

Wiec

RHYTHMVS XXVII.

QVid gemmeas inaures?
Quid quærimus monilia?
Quid ut graventur aures,
Mundi novi conchylia?

Quid ut ardeant capilli
Lychnite, & carbunculis?
Aut pendeant lapilli,
Ex aurium carunculis.

Carbunculi, ſmaragdi,
Quæcumque fulget claritas,
Quæcumque poſsit addi;
Divina præſtat caritas.

Deus eſt coruſca gemma,
Flagrans amoris ignibus;
Adamantis ipſe ſtemma
Fert pro ſuis inſignibus;

Adamante ſigner illo,
Amor per illum cuditur.
Illo Dei ſigillo,
Summum bonum concluditur.

RYTM XXVII.

VJec prozno perły z-konch zbie(ram
J dźieciō czaczką wydźieram
Gdy nimi ßyie obciążam;
A duße bárźiey vćiążam.

co mi i Topázyny/
márágdy/ Sárdy/ Rubiny/
Żeby mie w-łatkę ſtroiły;
A nágość moie okryły.

w Kárbunkułách drogośći/
w Dyámentách ślicznośći:
Wiecey ſie w-Bogu znáyduie;
Aiż ludzkie ſerce poymuie.

h Perło Miłośći świetá/
ebieſkim ogniem przeietá:
Sygnet twoy w-ſercu mi ſkładay
J tám znák Boſki przykładay.

echże Ten w-ſercu ośiedźie;
d Dyáment trwálßy niech bedźie
Niech z ſobą Bogá zábiera;
J tám go wiecznie záwiera.

A że

RHYTHMVS XXVIII.

forté præ favillis,
gemmeis carbonibus,
Lazuli lapillis,
elector unionibus.

te Deus Ter-uno,
Essentiæ communio,
Dat esse Tres in uno;
Quam rarus est, hic uni

Dos huius unionis
Sunt Vnitas, & Trinitas
Huiusce Ternionis
Est unio, Divinitas

Et huius æstimatur
Ex Vnitate, raritas:
Amor unio vocatur,
Et Trinitatis caritas.

Hoc ergo Ternione,
Trinæ fruens Hypostasis,
solvor Vnione,
Et linquor & fit Extasis.

FINIS.